

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## DORADCZA ROLA SEJMU

Wczorajsze przemówienie gen Skwarczyńskiego stawia bardzo jasno sprawę roli parlamentu i Klubu Parlamentarnego O. Z. N.

Warte podkreślenia są następujące momenty:

1. „według naszej konstytucji — mówi gen. Skwarczyński — rząd jest mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej wedle jego woli i sumienia i wcale nie jest emanacją ugrupowania politycznego, którego obowiązkiem byłoby z tej racji go popierać”.

2. „jednym z obowiązków izb ustawodawczych jest kontrola i krytyka prac rządu. ...Odbiegamy od złych tradycji dawnych metod życia parlamentarnego, dla których decydującym motywem były wyłącznie przesłanki ...sprowadzające się do walki o władzę”.

Inne obowiązki nie zostały wymienione, natomiast została złożona w formie zupełnie deklaracyjnej rezolucja z zamiarem wyłonienia rządu z łona Obozu, posiadającego w Sejmie większość. Zostało wyraźnie stwierdzone, że do tego nie jest powołany ani Sejm ani Obóz.

Ujmowanie w ten sposób roli izb ustawodawczych niewątpliwie mieści się w ramach konstytucji, mimo to jest nowością. Dotąd tego w formie tak zdecydowanej i lapidarnej nikt jeszcze nie wypowiedział.

Uzasadnienia dla tego rodzaju interpretowania konstytucji nie potrzebujemy powtarzać. Argumenty za silną władzą wykonawczą są znane.

Raczej należałoby zwrócić uwagę nie na te argumenty, na których opiera się stanowisko O. Z. N. i jego szefa, a na te, które z tego stanowiska wynikają.

Ingerencja Sejmu w dziedzinę władzy wykonawczej została wykluczona najprzód przez konstytucję a następnie większość sejmowa sama uroczyście zrzekła się jakiegokolwiek ambicji w tym kierunku. Pozostaje kontrola i krytyka. Krytyka odnosząca się do projektów na przyszłość równa się radzie. Rola Sejmu poza ustawodawstwem została sprowadzona w ten sposób do roli ciała doradczego.

Wiemy, że silna władza wykonawcza, której uosobieniem w czasach dawnych był król, nie obywała się bez rady. I dziś Pan Prezydent ma możliwość czerpania z obrad Sejmu opinii o każdym z jego ministrów i o rządzie jako całości. Nie są to jakiegokolwiek opinie dworaków, szepcane z cztery oczy na ucho, są to poglądy wypowiedziane publicznie, za które każdy bierze na siebie odpowiedzialność.

Na tym polega wyższość „rad” udzielanych przez członków izb

Na jedno więc przy tym stanie rzeczy warto zwrócić uwagę, a mianowicie by „doradcy” nie byli nieczym skrupowani poza własnym rozumem i dobrem państwa, pojętym zgodnie z własnym sumieniem.

Każda rada jest o tyle dobra, o ile jest szczerą, niezależną i własną.

W miarę tego, jak jest ograniczona w praktyce rola Sejmu, powinna wzrastać swoboda posłów i ich „wolna ręka” w ramach istniejących w Sejmie ugrupowań politycznych.

Piotr Lemiesz.

## Sprostowanie

Do niedzielnego art. wstępnego wkładły się trzy błędy czerskie. Jeden polegał na pomyślnym wierszu i był łatwy do wykrycia, natomiast dla uniknięcia nieporozumień powtarzamy, że:

„dobra opinia o kolejach ...powstała (a nie jak błędnie podaliśmy „pozostawała”) na podstawie oceny niefachowej.

i że: „Sprawność służby kolejowej... nie wyrówna istotnych braków w założeniach gospodarki resortu (a nie „rozrostu”) komuni spodarki resortu a nie „rozrostu” komuni kacji.

## Surowe kary w Hiszpanii

„za paraliżowanie ruchu narodowego”

„Prawo o odpowiedzialności politycznej” — Kwestia uznania rządu gen. Franco w angielskiej Izbie Gmin. Interpelacje u premiera

BURGOS, (PAT). — W dzienniku urzędowym opublikowano „prawo o odpowiedzialności politycznej”, przewidujące kary dla tych wszystkich, którzy w ostatnich dwóch latach przyczyniali się do paraliżowania ruchu narodowego w Hiszpanii.

Ustawa ta, zawierająca 89 artykułów i 8 paragrafów dodatkowych, przewiduje kary również dla osób cywilnych, należących do partii wyrotowych, separatystycznych i łóż ma sońskich. Ustawa przewiduje karę więzienia od 3 miesięcy do lat 15, ze słanie do Afryki oraz pozbawienie obywatelstwa hiszpańskiego.

## Bużet Państwa

WARSZAWA, (Pat.) Wczoraj w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławojem-Składkowskim na czele, prezesa NIK gen. Krzemieńskiego, podsekretarza stanu, rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone generalnej rozprawie nad preliminarzem budżetowym Państwa na rok 1939/40.

Sprawozdawca pos. Sowiński. Preliminarz budżetowy Państwa na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r. — wniesiony przez rząd — przewidywał ogółem dochody na 2.523.173.795 złotych, wydatki na 2.523.141.780 zł, a zatem nadwyżkę dochodów na 32.015 zł.

Projekt budżetu uchwalony przez komisję budżetową ustala ogółem dochody na 2.525.884.145 zł, wydatki na 2.525.847.560 zł, a zatem nadwyżkę dochodów na 32.585 zł.

W toku debaty nad budżetem zabrał głos m. in. szef OZN gen. Skwarczyński. Przemówienie to podajemy na str. 2.

## Walne zebranie akcjonariuszów Banku Pol.

WARSZAWA (Pat.) 13 lutego 1939 r. odbyło się doroczne walne zebranie Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki.

W zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów, reprezentujących 322150 akcji imiennych. Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone już sprawozdanie za 1938 r. wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem strat i zysków, jak również proponowany przez Radę podział zysków. Uchwalono na dywidenda w wysokości 8 zł. od jednej akcji stułotowej będzie wypłacana począwszy od dnia 14 lutego 1939 roku.

Równocześnie walne zebranie uchwało wniosek Rady Banku w przedmiocie zmian statutu.

Dalej dokonano wyborów uzupełniających.

Uchwalono przez walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego dn 13 lutego r. b. zmiana statutu Banku dotyczy zagadnień które uszeregować można, jak następuje: a) sprawy emisji i pokrycia, b) wymieniałość biletów Banku, c) kredyty dla skarbu państwa, d) przywilej emisyjny, e) czynności Banku, f) uprawnienia akcjonariuszów, g) sprawy organizacyjne, h) różne zmiany natury prawnej i porządkowej

## Personalne

WARSZAWA, (Pat.) P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski mianował p. Józefa Olpińskiego, dotychczasowego wiceprezydenta m. st. Warszawy, dyrektorem biura w Prezydium Rady Ministrów.

LONDYN, (PAT). — Kwestia uznania rządu gen. Franco miała w po uiedzialek w izbie gmin swojego rodzaju prolog, z którego wnioskować można, że rząd brytyjski faktycznie czynił się do paraliżowania ruchu narodowego w Hiszpanii.

Posel Henderson z Labour Party skierował pod adresem premiera interpelację, zapytując, czy premier może udzielić izbie zapewnienia, iż wobec zmienionej sytuacji wojskowej w Hiszpanii rząd brytyjski nie zamierza uznać władz powstańczych, jako de facto lub de jure rządu hiszpańskiego. Odpowiadając premier oświadczył: „Byłoby oczywiście dla mnie rzeczą niemożliwą udzielić w sytuacji, która

ulega niezwykle szybkim zmianom zapewnienia, jakiego domaga się pos. Henderson. Mogę jednak twierdzić, że rząd J. K. Mości jest w jak najściślejszym kontakcie z rządem francuskim i nie powziął w tej sprawie jeszcze żadnej decyzji”.

Następnie pos. Henderson zapytał ponownie, czy premier może udzielić zapewnienia, że izba będzie zapytana, zanim będzie powzięta tego rodzaju zasadnicza decyzja polityczna. Odpowiadając na to zapytanie, premier oświadczył: „odpowiedzialność pod tym względem ciąży na rządzie J. K. Mości”.

## Uchylenie konfiskaty formularzy

do zbierania podpisów pod petycją o ułaskawienie emigrantów politycznych

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Były minister Wójcik na czele grupy osób przygotował formularze z następującym napisem:

„Podpisy na petycji do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o amnestii dla prezesa Str. Ludowego Wincentego Witosa i towarzyszy — b. posłów, przebywających na emigracji”.

Formularze te przedstawiono do cenzury. Cenzura zarządziła konfiskatę. Przeciw konfiskacie wniesiono do sądu zażalenie i wczoraj Sąd Okr. w Katowicach konfiskatę uchylił, motywując decyzję następująco: „Zajęty druk jest prośbą o darowanie skutków skazania skierowaną do Pana Prezydenta, jako osoby powołanej do stosowania tego aktu, a zatem nie może zawierać znamion występku, przewidzianego w Kodeksie Karnym”.

## Prace nad projektem prawa małżeńskiego dobiegają końca

WARSZAWA, (Tel. wł.). — W Komisji Kodyfikacyjnej wyznaczono na 20 lutego drugie czytanie projektu prawa małżeńskiego w części dotyczącej stosunków majątkowych między małżonkami.

Jak słychać, opracowanie nowego prawa małżeńskiego, jednolitego dla całego państwa dobiega końca. Jeszcze w ciągu bież. roku odpowiedni projekt wpłynie do izb.

## STRONNICTWO LUDOWE

przeciw przymusowym organizacjom rolniczym

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Wczoraj Naczelny Komitet Wykonawczy Stron. Ludowego pod przewodnictwem prez. Rataja uchwalił rezolucję, dotyczącą programu gospodarczego stronnictwa w stosunku do aktualnych zagadnień wsi. Nacz. Komitet Wykon. zaleca, aby stronnictwo opierało się w swojej akcji na wsi, na ludziach światłych i niezależnych. N. K. W. wypowiada się przeciwko przymusowym organizacjom rolniczym.

## Dziś zwłoki Ojca św.

zostaną złożone na wieczny spoczynek

Żałoba w Polsce do 18 lutego — W sobotę dzień wolny od nauki — Dzisiaj radio transmitować będzie uroczystości pogrzebowe

RZYM, (PAT). Pogrzeb Piusa 11 odbędzie się dziś po południu.

Zwłoki Papieża zostaną umieszczone w trumnie zrobionej z drzewa cyprysowego. Trumna będzie wybita czerwonym jedwabiem. Trumna cyprysowa złożona będzie do drugiej, ołowianej, ta zaś zamknięta zostanie w trzeciej trumnie zrobionej z polerowanego wiąz, drzewa szczególnie odpornego na wilgoć.

WARSZAWA, (Pat.) Złożenie zwłok Ojca świętego do grobu nie stanowi zakończenia uroczystości żałobnych. Uroczystości te w Polsce zostaną zakończone w sobotę 18 lutego, w którym to dniu o g. 10 rano odprawione zostanie w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne. Wstrzymanie się od publicznych zabaw i tanecznych karnawałowych obowiązuje

zatem do godz. 12 w południe 18 lutego r.

WARSZAWA, (Pat.) We wtorek 14 lutego zwłoki Ojca świętego Piusa XI zostały złożone w podziemiach Bazyliki św. Piotra. W związku z tym polskie radio w ciągu całego dnia wtorkowego nadawać będzie program specjalnie dostosowany do dnia żałoby. Wszystkie rozgłoszenia Polsk. Radia czynne będą bez przerwy od godz. 6.30 do 13 i od godz. 15 do 23.15.

Przewidziane są transmisje nabożeństwa żałobnego z Bazyliki św. Piotra o godz. 10 rano oraz reportaż specjalnego wysłannika polskiego radia z uroczystości pogrzebowych Papieża Piusa XI od g. 16 do 18. O godz. 21 nadane zostaną prawdopodobnie codzienne wiadomości z radiostacji watykańskiej w języku polskim. Warszawa 2. rozpocznie swoją pracę w

## Minister spr. wojsk. u P. Prezydenta

ZAKOPANE, (PAT). — W zamczku na Jaworzynie Spiskiej Pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji p. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego.

## Uchwały PAL-

WARSZAWA, (PAT). — 11 i 12 lutego odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W czasie obrad omówiono program zebrania literackich.

Przystępując do prac nad tegorocznym konkursem polonistycznym w szkołach średnich całej Polski, wyznaczone delegatów do sądów konkursowych poszczególnych kuratoriów. Do kuratorium wileńskiego wyznaczono Jana Lorentowicza.

Na podstawie wniosku komisji, która rozpatrzyła 45 wniesionych podań przyznano z funduszu wieczyste go im. Marszałka Piłsudskiego 2 stypendia po 1,500 zł. na wyjazd za granicę Teodorowi Parnickiemu i Marii nowi Ruth-Buczowskiemu.

## Trudności z utworzeniem rządu w Belgii

BRUKSELA, (PAT). Jaspas zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

## Wydalenie dziennikarza francuskiego z Włoch

PARYŻ (Pat.) „Journal” donosi iż korespondent tego dziennika w Rzymie Guillaume otrzymał od władz włoskich polecenie opuszczenia Włoch w ciągu 8 dni.

## Zabójca von Ratha psychicznie normalny

PARYŻ, (PAT). Zabójca niemieckiego dyplomaty v. Ratha — Gruenspann został uznany przez lekarzy za odpowiedzialnego za swoje czyny.

Proces jego odbędzie się w Paryżu przypuszczalnie w maju.

## Miasto się... „wyprowadziło”

MONTREAL (Pat.) Wobec tego, że obsuwająca się góra Stewinter zagrażała miasteczku Mascot w brytyjskiej Columbii wszyscy mieszkańcy zostali ewakuowani. Zabrał oni nie tylko cały swój dobytek, ale również i wszystkie domy.

Miasto zostało więc dosłownie przeniesione o kilka mil dalej gdzie w dalszym ciągu nosi tę samą nazwę.

Tam, gdzie przed tym było miasteczko, pozostał tylko jeden dom, którego nie warto było przenosić. Domy, sklepy, skład, garaż, szkołę a nawet kościół z wieżyczką przeniesiono o kilka mil dalej.

WARSZAWA, (PAT). W związku z uroczystościami żałobnymi po śmierci Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego zawiadomiło, że dn. 17 lutego b. r. od godz. 11.30 do 11.45 J. E. ks. biskup Tomczak wygłosi przez radio odezwy o zmarłym Ojcu św. Szkoły zaopatrzone w radioodbiorniki umożliwią młodzieży wysłuchanie tego odezwy.

Dzień 18 lutego jest wolny od nauki we wszystkich szkołach wszystkich typów i stopni. Młodzież w dniu tym powinna wziąć udział w nabożeństwach żałobnych za duszę Ojca Świętego zorganizowanych po porozumieniu z władzami kościelnymi.

# O. Z. N. ocenia dodatnio prace rządu

## Deklaracja szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego

Podczas obrad nad budżetem Państwa, pierwszy w dyskusji zabrał głos, wiany oklaskami, szef OZN pos. gen. Skwarczyński.

Jako szef Obozu Zjednoczenia Narodowego — oświadcza mówca — chcę przy okazji debaty budżetowej rozpatrzyć w moim przemówieniu ogólny stosunek obozu do dotychczasowych prac rządu i dalszych jego zamierzeń.

Wiele się o tym stosunku pisze i mówi w prasie i wśród ugrupowań politycznych nam nieprzychylnych, imputując nam bądź zbyt uległy stosunek do rządu, bądź to chęć napaści i wywołania przesilenia w tym czy innym resorcie ministerialnym.

Widocznie pobożnym życzeniem opozycji, która stosując bojkot wyborów nie chciała wziąć udziału w pracach parlamentarnych, jest chęć wywołania nieporozumienia między Obozem Zjednoczenia Narodowego a rządem oraz pragnienie, abyśmy wywoływali kryzysy gabinetowe.

Nadzieje te są złudne. Stosunek nasz do rządu jest pozytywny i nie wynika on wcale z tego, że wszyscy niemal ministrowie są członkami Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Według naszej konstytucji rząd mianowany jest przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wedle jego woli i sumienia i wcale nie jest emanacją ugrupowania politycznego, którego obowiązkiem byłoby z tej racji go popierać.

Obowiązkiem izby jest kontrola i krytyka (dodatnia czy ujemna) pracy rządu. Potrafimy spełniać ten obowiązek z całą sumiennością, bez względu na to, czy dany minister jest z nami związany wspólnością zapatrywań politycznych czy też nie.

Sądzę, że gdyby przewodcy opozycji w Polsce umieli zdobyć się na obiektywny sąd, musieliby przyznać, że wyniki pracy rządu za rok ubiegły — będące konsekwentnym kontynuowaniem pracy lat poprzednich — są pozytywne.

Były to dużej miary sukcesy naszej polityki zagranicznej — co już nie raz mialem sposobność stwierdzić — sukcesy, mające nie tylko materialne, lecz bodaj jeszcze większe znaczenie moralne przez podniesienie prestiżu naszego państwa w oczach całego świata. Lecz najracjonalniej nawet — najkonsekwentniej i najrzędniej kierowana dyplomacja nie mogłaby odnosić sukcesów, nie mając po za sobą siły stojącej za jej słusznymi postulatami.

Aby powziąć decyzję brzemienną w następstwa wojenne, trzeba mieć gwarancję równowagi, spokoju, wytrwałości i entuzjazmu dobrze zorganizowanego i gotowego psychicznie do ofiar i wysiłku społeczeństwa.

Wydatny rozwój gospodarki w ostatnich latach, szybka rozbudowa przemysłu, mającego przede wszystkim służyć celom wojskowym, sprawność transportu i łączności i umiejętności ich współpracy z wojakiem — są to również nieodzowne czynniki dla powzięcia decyzji. Wszystkie te elementy w roku ubiegłym dobrze odpowiedziały swemu zadaniu.

Trudno mi również nie wymienić w tym miejscu sprawnej i znakomicie opanowanej pracy państwowych instytucji finansowych.

Twierdząc więc, iż pozytywny nasz stosunek do rządu wynika z trzeźwej i obiektywnej oceny rezultatów jego prac. Nie byłobyśmy w porządku wobec historii i naszych wyborców, gdybyśmy nie darzyli tego rządu zaufaniem.

Zaznaczam już na wstępie mego przemówienia, że jednym z obowiązków Izby ustawodawczej jest kontrola i krytyka

prac rządu. Chciałbym być dobrze pod tym względem zrozumiany zarówno przez rząd, jak i przez wysoką izbę oraz przez całe społeczeństwo. Odbiegamy bowiem od złych tradycji dawnych metod życia parlamentarnego, dla których decydującym motywem stosunku do rządu były wyłącznie przesłanki czysto polityczne lub personalne, sprowadzające się do walki o władzę.

Jesteśmy obozem politycznym, opartym na dobrowolnym podporządkowaniu interesów jednostek nadrzędnemu dobru narodu. Jesteśmy obozem, który przeciwstawia się kategorycznie wszelkiej walce o interesy wyłącznie tej czy innej warstwy społecznej. Istniejąca sprzeczność tych interesów musi być harmonizowana w imię celu nadrzędnego, którym jest dobro narodu i państwa. Prawda ta jest zasadniczą podstawą naszej ideologii i naszej metody pracy w tej izbie. To więc, czy całokształt względnie pewne tylko dziedzin działalności całego rządu lub poszczególnych ministerstw idą po linii tego wspólnego, naczelnego dobra — stanowi podstawę naszej kontroli, krytyki i w ogóle naszego stosunku do rządu.

W debacie budżetowej z natury rzeczy na czoło wysuwają się zagadnienia gospodarcze.

W przemówieniu moim, wygłoszonym w tej izbie w dniu 3 grudnia na temat naszych postulatów gospodarczych, zazna czyłem, że granicą zaspokojenia potrzeb państwa w danym okresie są jego możliwości materialne, zaś drugą linię graniczną zakreslają konieczności państwa.

Koniecznościami tymi — które obszer niej omówią inni moi koledzy klubowi — w naszym rozumieniu są:

- 1) inwestycje gospodarcze, związane z obronnością państwa;
- 2) rozładowanie bezrobocia i rozwiązanie sprawy przeludnienia wsi;

3) podniesienie stopy życiowej ludności do minimalnego chociażby poziomu kultury i higieny przez osiągnięcie należytej opłacalności rolnictwa oraz spolszczenie handlu, przemysłu i rzemiosła;

4) odpowiednie unormowanie zarobków robotników i pracowników umysłowych.

Zdajemy sobie sprawę z trudności w osiągnięciu tych koniecznych postulatów i rozumiemy, że droga ta jest żmudna, ale wierzymy, że rząd potrafi skutecznie i zdecydowanie dążyć do realizacji tych zasadniczych postulatów.

Ta nasza wiara jest wysogą miarą naszego zaufania do rządu.

Wysoka izba, przedstawiłem w krótkim zarysie obraz tej trudnej i wielkiej pracy, jaką musimy w Polsce wykonać. Praca ta jest zadaniem nie tylko rządu, nie tylko izb ustawodawczych, lecz całego społeczeństwa i każdego rzetelnego obywatela.

Trudności w wykonaniu tej pracy zwiększa niestabilizowana ogólna sytuacja gospodarcza i polityczna świata. Żyjemy bowiem w dobie wielkich przemian politycznych, gospodarczych i społecznych.

Przed kilku dniami na zebraniu Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego wyraziłem pogląd, że w obecnej sytuacji międzynarodowej liczyć możemy tylko na własne siły narodu i państwa polskiego.

Wymaga to mocnej zważy, rozsądku, wiary we własne siły i entuzjazmu społeczeństwa.

Wierzę, że w tej gigantycznej pracy narodu izby nasze potrafią zawsze stanąć na wysokości zadania.

Oświadczam, że Koło Parlamentarne Obozu Zjednoczenia Narodowego głosować będzie za ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym na rok 1939/40 według wniosku komisji budżetowej. (Gromkie oklaski).

## Finlandia zwycięża w biegu sztafetowym

### Polska sztafeta zajęła 8 miejsce

ZAKOPANE. (Pat.) Niesłuchanie trudne warunki, w jakich rozpoczęły się zawody FIS w Zakopanem, nie były dotychczas nie poprawiły się.

Organizatorzy prowadzą zaciętą walkę z niesprzyjającymi siłami natury i za cenę olbrzymich wysiłków wychodzą z niej, jak dotąd, zwycięsko.

Przeniesiona na północne stoki Gubałki trasa wczorajszego biegu sztafetowego przedstawiała się przedwczoraj niekorzystnie. Śniegu mało, przeświecała goła ziemia. Przez całą noc

#### 40 FURMANEK ZWOZIŁO ŚNIEG

z Polany Chochołowskiej, a kompania wojska i junacy śnieg nie rozsypany na trasie, wyliczonej ze szczytu Gubałki na obwodzie 10 km. Dzięki tej pracy trasa była wczoraj w zupełnym porządku. Śnieg leży grubą warstwą. Pole startowe, które było jednocześnie punktem zmiany w sztafetach i meł, wyznaczono czerwonymi chorągiewkami. Cała trasa wyliczona została chorągiewkami niebieskimi.

O godz. 10 pada sygnał startu.

#### OFICJALNE WYNIKI:

Ostateczna oficjalna klasyfikacja drużyn przedstawia się następująco:

- 1) Finlandia w czasie 2:08:35,

- 2) Szwecja 2:09:42,
- 3) Italia 2:13:38,
- 4) Norwegia 2:13:55,5
- 5) Szwajcaria 2:15:43
- 6) Niemcy 2:16:33
- 7) Francja 2:18:04

- 8) Polska 2:19:42
  - 9) Jugosławia 2:22:49
  - 10) Węgry 2:40:15
- W sztafecie polskiej indywidualnie Karpel uzyskał czas 35:37, Orlewicz 34,08, Matuszyn 35:26, a Nowacki 34:31.

## 92 zł = 100 litów

### Pierwszy oficjalny kurs waluty litewskiej

WARSZAWA. (Tel. wł.). — Wczoraj władze pocztowe ustaliły kurs litła, co okazało się nieodzownym wobec rozwoju stosunków między Polską a Litwą.

Pierwszy oficjalny kurs waluty litewskiej w obrocie pocztowym określono na 92 zł. za 100 litów.

## Zaproszenia do Estonii

WARSZAWA. (Tel. wł.). Wczoraj polskie towarzystwa współpracy polsko - estońskiej otrzymały zaproszenia z Tallina do przybycia na obchód 20-lecia niepodległości Estonii w dn. 24 lutego.

## Aresztowania dziennikarzy niemieckich we Francji

BERLIN (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: dzienniki niemieckie podają, że ambasador Rze

szy w Paryżu założył wobec francuskiego ministra spraw zagranicznych kategorię protest przeciwko aresztowaniu dziennikarzy niemieckich i przeprowadzonym w związku z tym rewizjom mieszkań.

Jeden z aresztowanych został już wypuszczony na wolną stopę. Drugi dziennikarz natomiast znajduje się je szeze w areszcie i dotychczas nie podane zostały powody jego zatrzymania.

Jak donoszą dalej wspomniane dzienniki rząd francuski zapowiedział zbadanie sprawy w jak najszyszym czasie.

**KURSY**  
pisanie na maszynie  
Wilno, Wileńska 31  
Zapisy trwają.

## Japończycy pod zarzutem szpiegostwa

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi, iż władze brytyjskie dokonały w Singapoore li cznych aresztowań wśród tamtejszych Japończyków przeważnie pod zarzutem szpiegostwa.

## PRZED CONCLAVE



CITTA del VATICANO (PAT). — Wczoraj w obecności świętego kolegium

złamano pieczęć Papeża Piusa XI, którą pieczętowano bulle.

Następnie komisja kardynałów obradowała nad sprawami, dotyczącymi przygotowań do konklawe, które rozpocznie się ma 1 marca.

CITTA del VATICANO, (PAT). — Wczoraj kardynałowie odbyli trze-

cią koleki kongregację generalną. W kongregacji wzięło udział 33 kardynałów w tym 5 nie-Włochów. Święte kolegium przyjęło wielkiego mistrza za konu maltańskiego ks. Chigi, który jest dziedzicznym marszałkiem każdorazowego konklawe. Książę Chigi zjawił się z liczną świtą kawalerów maltańskich.

Agencja Stefani donosi, że konklawe rozpocznie się 1 marca.

## Wyjaśnienia Japonii w sprawie okupacji wyspy Hainan

TOKIO (Pat). Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłasza komunikat następujący:

Francuski ambasador Arsen Henry odwie dził o godz. 11 ministra spraw zagranicznych

Aritę aby poprosić rząd japoński o wyjaśnienie w sprawie charakteru i trwania okupacji japońskiej na wyspie Hainan.

Min. spraw zagran. Arita zapewnił francuskiego ambasadora, iż zajęcie wyspy Hainan ma cel czysto wojskowy, a mianowicie wzmocnienie blokady Chin Południowych i przez to przyspieszenie upadku rządu Czang-Kaj-Szeka. Ani charakter ani czas japońskiej okupacji nie wyjdą poza ramy konieczności wojskowych. Minister spraw zagranicznych Arita podkreślił, iż Japonia nie żywi żadnych terytorialnych zamiarów w stosunku do wyspy Hainan.

Francuski ambasador opuścił japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych po 40-minutowej rozmowie.

## Kronika telegraficzna

— Rozpętała się nad Bałtykiem silna zamieć śnieżna. Obfity opad śniegu przy temperaturze —1 st. nastąpił na całym wybrzeżu. Śnieg pokrył grubą warstwą całą Kaszubszczyznę.

— W katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się węgndaj w Las Plaņas pod Barceloną, ufraciło życie ogółem 56 osób. Z ran zmarło 20 osób.

— W najsiarszym klasztorze rumuńskim w miejscowości Slatina wybuchł pożar, który strawił 4 Ocel klasztornych, z ogólnej liczby 80 i domek przeora. Cenne zabytki sztuki zdołano uratować.

— Armia kandyjska otrzymała od rządu angielskiego nowe specjalne anty-fankowe karabiny. Karabiny te są prawie dwa razy większego kalibru od normalnego. Strzela się z nich z ramienia, które od zbyt silnego uderzenia chroni specjalny sprężynowy aparat.

## „Kurier Powszechny” nie ukazuje się

W ukazywaniu się „Kuriera Powszechnego” nastąpiła już trzecia przerwa na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy.

Ostatni numer tego dziennika, który ukazał się przedwczoraj w taki sposób określa przyczyny tego stanu rzeczy:

To jest niestety prawda, której może dać świadectwo cała prasa ideowa w Polsce, że znamienita część ludzi, hołdujących kierunkowi ideowemu, reprezentowanemu przez dane czasopismo, pożytuje sobie za punkt honoru otrzymywanie gazet za darmo, lub płacenie za nią jak z łaski, wtedy gdy tak im się podoba lub... wypada. To jest właśnie ten sam gatunek ludzi, którzy gdy są dygnitarzami, uważają sobie za ujmę nie tylko płacenie za gazetę, lecz w równej mierze za bilet 1 lub 2 klasy na kolejach państwowych, za książki, bilety do teatrów, do kin, na bale dobroczynne i wszelkie imprezy. — Ten typ „honorowych” eksploatorów wszelkich dóbr kulturalnych spotykamy z zastraszającą wprost ilością wśród ludzi wszystkich zabarwień: „sanatorów”, endeków, konserwatystów, socjalistów, ludowców no i oczywiście demokratów.

Nie możemy odmówić słusznosci tym uwagom. Co najwyżej byłobyśmy tylko przeciwnikami odwracania sądów i twierdzenia, że wobec takiego stanu rzeczy, wszystkie pisma codzienne „hołdujące kierunkom ideowym” nie mają szans egzystencji.

Sam „Kurier Powszechny” zrzęził już na szczęście na tym stanowisku nie stoi skoro dalej pisze w ten sposób:

„Nie możemy się również pochwalić jakimkolwiek poparciem ze strony tych zrzeszeń pracowniczych, których cele pragnujemy i którym najwięcej ze wszystkich gazet w Polsce poświęcamy wiele szczerzej troski i uwagi”.

## W Wilnie spłonęły dwie fabryczki

Wczoraj wieczorem na ul. Zwierzynieckiej wybuchł pożar. Ogień powstał w domach Regulera pod Nr 18 i zaczął się szerzyć, podsypany silnym wiatrem, z wielką szybkością. Wkrótce nad kolumną, w której połozone są zabudowania Regulera, rozpostarła się czerwona łuna, widoczna z najodleglejszych krańców miasta.

W chwili przybycia straży ogniowej ogień objął już dwupiętrowy budynek W budynku tym mieściły się dwie fabryczki: wyłównia kopyt szwajcarskich Drozdowskiego i wołoków Nochimowicza.

Ogień natrafił na łatwopalne materiały. Snopy iskier unoszone przez wiatr, mimo mżącego deszczu, spadały na sąsiednie zabudowania, zagrażając poważnie całej dzielnicy. Szczególnie zagrożona była dwupiętrowa kamienica Regulera przy ul. Zwierzynieckiej 16.

Straż pożarna miała wiece podwójne

zadanie: ugaszenia płonących budynków oraz zabezpieczenie zagrożonych domów.

Wąska, spadająca ku Wilii ul. Zwierzyniecka, pełna błota, błotnisty nie do przebrnięcia plac, prowadzący do dość stromego brzegu Wilii oraz flumy ciekawych, które szczerlnie wypełniały obie strony wąskiej ulicy, utrudniały akcję ratunkową. Ponadto płonące wyroby wołokowe spowodowały wytworzenie się gęstych obłoków przyciągającego dymu, przypominającego gazy łzawiące. Poważnemu zatruciu dymem i gazami uległ strażak Józef Rynkiewicz, którego odwieziono do szpitala.

Budynek fabryczny w ciągu niespełna dwóch godzin spłonął doszczętnie. Spłonęły również prawie całkowicie składy fabryczne. Dom Regulera oraz sąsiednie budynki zdołano uratować.

Wskutek pożaru fabryczek około trzydziestu robotników straciło pracę. Przy-

czyna pożaru, który powstał około godz. 6 wiecz., nie została na razie wyjaśniona. Przypuszczalnie jednak ogień powstał w wyłówni kopyt Drozdowskiego wskutek zuconego niedopalka.

Straży nie zostały na razie ustalone. Całkowita likwidacja pożaru przeciągnęła się do późna w nocy.

Mieszkańcy ul. Zwierzynieckiej mają wiele do zawdzięczenia dżdzyście pogodzie, która znacznie wpłynęła na osłabienie siły pożaru.

W związku z pożarem otrzymaliśmy telefon od pewnej osoby (nazwisko i adres znane są redakcji), która opowiadała, że alarmowała straż pożarną jeszcze na godzinę przed jej przybyciem, lecz przyjmujący telefon odniósł się do alarmu z niedowierzaniem. Trudno sądzić, czy fak istnieć było. Jakiś nie sposób przypuszczać, by straż pożarna zbagatelizowała alarm. [c]

# Otwarcie zawodów FIS pod znakiem... parasoli

(Korespondencja własna z Zakopanem)

Zakopane, 12 bm.

Optymizm zawiódł tym razem „na całego”. Od początku stycznia organizatorzy i zawodnicy ludzili się do ostatniej chwili, że jednak przyjdzie zmiłowanie i spadnie śnieg.

Było źle, ale tak „psiej pogody”, jak w dniu otwarcia zawodów, nikt się nie spodziewał.

W piątek śnieg. Ile radości, ile hałas! Ski—hurra! Ski—hurra! (nowy okrzyk narciarzy). Transmisje, megafony, dekoracje, pokpiwania z zapasów śniegu pod Krokwią „na czar na godzinę”. Uszy do góry! Nawet właścicielka pensjonatu, co popełniła samobójstwo z powodu braku gości, przestała już straszyć mieszkańców Zakopanego. Na Gubałówce lampka wina dla zawodników i organizatorów, w Zakopanem bal. Wszystko się żywiło. Pociągi codziennie wyrzucają 400 osób z rana, drugie tyle przed i jeszcze tyle po południu.

Pod dworcem tatrzańskim tłok i gwar. Kolejka przed barometrem, termometrem i innymi wskaźnikami meteorologicznymi. Ciśnienie 690, wiatr zachodni. Oczekiwany spadek temperatury. Na razie —0 (dla optymistów) —10 (dla pesymistów) a w ogóle 0 i ani rusz niżej. No, ale w nocy mróz mroźwany!

Tymczasem popołudniu deszcz. I to jak! deszcz! 24 godzin bez przerwy, rzęsiście, cwiłami ulewny, bez nadziei na jakąś poprawę. Potoki wody, brudnej papki śniegowej. Chłapanie samych chodów, parasole, parasole i jeszcze raz parasole. Nikt się nie śmieje. Nasrój pogrzebowy. Nart nie widać nawet na plecach.

W taką właśnie pogodę i w takim nastroju nastąpiło otwarcie zawodów. Flagi zmoknięte—anemicznie zwijają się z szupów, górale—olbrzymie, pięknie zaprojektowane i wykonane jako drogowskazy samotnie stoją na rogach ulic. Nikt ich nie fotografuje.

A jednak pomimo ulewnego deszczu tłumy sportowców i sympatyków sportu obojęta płci plus dzieci podążają w kierunku stadionu. Nie zraził deszcz, nie zraziły potoki wody spływającej bokami jezdnii i chodnikami. Już o g. 11 publiczność szczerle wypełniła stadion.

Staliśmy ciasno jeden obok drugiego (z siedzących miejsc nikt nie korzystał — za mokro) w płaszczach, pod parasolami i podziwialiśmy „hartowanie” zawodników. Równo, równieży i godzinę stali przedtawiciele, kwiat młodzieży sportowej w sztychach narodowości ze sztandarami w. wiatroweczkach narciarskich. A deszcz siekił nielitościwie i spływał strugami im za kołnierze. A jutro ciężka praca fizyczna, skupiona uwaga, napięcie nerwowe. (Miejmy nadzieję, że nie dostaną 40 stopni gorączki i dreszczy, liczymy na wytrzymałość i odporność sportową). Szwajcarzy rozbili gimnastykę i przysiadki. Włoski skakali, Jugosłowianie kręcili się w kółko, a Polacy stali jak mur. W pierwszym szeregu zawodniczek, za nimi najliczniejsza grupa zawodników. Jednociele ubrani: granatowe długie spodnie, także kurtki i góralskie kapeluski na głowach.

Tymczasem orkiestra wita przyby-

wających po kolei dostojników, a więc: minister Bobkowski, minister Ulrych i 3 minuty przed dwunastą P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Hymn narodowy, powitania, przemówienia.

Współczuliśmy szczerze min. Bobkowskiemu i mjr. Ostgaardowi — zdjąć futra i czapki i przemawiać w taką ulewę przed mikrofonem... brr! Ale, albo się jest entuzjastą sportu, albo się nim nie jest. A min. Bobkowski i mjr. Ostgaard dowiedli, że są nimi i to nie w 100 a w 200 procentach. Bo tak pięknie i nie śpiesząc przemawiać podczas ulewy potrafi tylko urodzony sportowiec.

A mjr. Ostgaard! Co za wspaniały typ północnej rasy. Norweg. Piękna sylwetka, dumna postawa, atletyczna budowa. Podbił wszystkich jeszcze przed przemową. A jak przemawiał! Co za wyjątkowe zdolności lingwistyczne. Najpierw po francusku, potem po niemiecku wreszcie po angielsku. Już wszyscy myśleli, że koniec, a tu niespodzianka! Na zakończenie po polsku. Płynnie, wolno, bez błędów. Jak nie ryknie stadion cały „Niech żyje miłośnik żyje Brawo”. Porwałoby wszystkie skłiki. Zapomnieli, że deszcz. Rzucali parasole, ścigali rękawiczki i bill brawo z całych sił.

Po przemówieniu Pana Prezydenta odbyła się defilada zawodników.

## Szwedzi jadą na FIS

Stockholm, 10. II. 1939.

W przeddzień zawodów: Nie ma śniegu, nie ma śniegu w Zakopanem! Nie ma śniegu na szczytach Tatr! Białe niedźwiedzie reklamowe (a właściwie to tak brudne, jakby nie było w Zakopanem nie tylko śniegu, ale nawet wody) to jedyny ślad arktyczny jedyny symbol zimy. Co będzie?

Szwedzi nie lubią niespodzianek, nie którzy zaczynają się krzywić, już od granicy zaczynają widzieć wszystko w „ciemnych barwach”. Ciemno wszędzie, jak przed atakiem lotniczym. W Katowicach, niemal największym mieście Polski — brak oświetlenia. Jakas latarnia tu i ówdzie służy za ledwie słaby refleks świetlny, konduktorzy chodzą z latarniami na brzuchach po źle oświetlonym pociągu...

Kraków miasto szwedzkich pamiątek i Żydów znajduje się pod znakiem FIS. Kilka biur informacyjnych stoi do usług na dworcu. Usłużny pan ofiarowuje swą pomoc, inna dama oświadcza, że musi zatelefonować do Zakopanego o naszym przybyciu, ale zapomina zapytać o nasze nazwiska i narodowość. Natomiast par usłużnie pomaga nam wsiąść do niewłaściwego pociągu, następnie do innego pociągu, który rzeczywiście idzie do Zakopanego, ale w czasie jazdy okazuje się, że nasz wagon i cztery inne nie idą wcale do Zakopanego, lecz zostaną odczepione po drodze.

Pociąg przeważnie stoi, potem rusza na chwilę, namyśla się jakby, i znów stoi spokojnie. Ale nie stoi czas.

Wreszcie wpełza się do brudnej drożki zakopiańskiej, jakby wziętej wprost z najbliższej Syberii...

Żołnierze nasypują śnieg na tor, ale

Pierwsi szli Niemcy. Patrol wojskowy i zawodnicy. Grupa dość liczna. Krok równy, postawa dobra. Potem Kanada, Anglia (2 Angielki), Włochy, Węgry, Jugosławia, Rumunia, Francja — huczne brawa dostały 4 Francuzki, zgrabne, ładne, oryginalne fryzury, — Norwegia — dobrany wzrost, Finlandia, Szwajcaria — grupa bardzo jednolita, ładne, jasno-błękitne wiatrówki i na zakończenie najliczniejsza grupa Polaków.

Po odmarzsu orkiestry i kompanii Góralski odmaszerowała publiczność.

Jedynym tematem rozmów w całym Zakopanem jest jutrzejszy bieg zjazdowy. W którym miejscu trasy najlepiej stanąć? Czy w ogóle pozwoliła stać na przebiegu trasy? Podobno można dopiero w odległości 50 mtr.

Kto jest faworytem spośród panów? Allais nie startuje — zerwane ścięgno. Szwajcarce odniesiono do zakładu dra Nowotnego — przecięte udo. Marusarzówna — złamany obojczyk. Br. Czech — zdarta z policzka skóra (ale startuje).

Kto się jeszcze wycofa?

Zwycięży Cranz Christl, czy Schou Nilsen Laila?

Jedno jest pewne: dobrze się stało, że zmienili trasę na FIS-II. Mniej lodu i łagodniejsza. Nie chcemy wypadków z Innsbrucka.

Gr.

## W Y B I E R Z

najkrótszą drogę do majątku  
i kup los I-ej Klasy 44 Loterii  
w zawsze szczęśliwej kolekturze

## „NADZIEJA“

Lwów. Legionów 11 i Warszawa, Marszałkowska 117.

Losy „NADZIEI“ przyniosły już  
bogactwo tysiącom rodzin  
w całej Polsce!

Główna wygrana 1.000.000 zł.

Ciągnięcie I klasy już dn. 23 b. m.

## Nożycami przez prasę

### Po zgonie Ojca św.

ECHA DOTĄD NIE UMILKŁY

Prasa całego świata jest w dalszym ciągu pod wrażeniem zgonu Ojca św. Trudno wyliczyć piękne artykuły i wspomnienia o Zmarłym. Spośród głosów prasy polskiej cytujemy jeszcze trzy.

Ks. Zygmunt Choromański w „Kurjerze Warszawskim” przypomina główne dzieła polityczne Piusa XI.

TWÓRCA PAŃSTWA WATYKANU

Nazywaliśmy Piusa XI papieżem pokoju, papieżem dzisiejszych konkordatów, a wśród nich paktu laterańskiego, który stworzył Citta del Vaticano, papieżem misji, papieżem Akcji Katolickiej. Ale historia zapisze złotymi zgłoskami Jego imię krótkim mianem Wielkiego Papieża, w którym jaśniała wiara nieustraszona, fides interepida. Wielkością niezrównaną opromienili Pius XI Stołec Apostoła, wielkością, która w daleką przyszłość promieniować będzie.

Wielki był Pius XI w swojej wierze nieustraszonej i świętości życia, wielki w tak dostojnej reprezentacji Jezusa Chrystusa na ziemi, wielki w swej mądrości i wiedzy wszechstronnej, wielki w rządach Kościoła, kiedy prowadził pewną ręką ster mistycznej Łodzi Płotrowej wśród wzburzonych fal wszelkiego zła, zbrodni i błędu. Wielki był Pius XI w swoich wiekopomnych

**HOTEL**  
**„ST. GEORGES“**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

na i tylko Polacy na niej trenowali. Poza tym spóźnieni Finowie i Norwegowie od razu znajdują się w swoim żywiole, zaś Szwedzi — przyzwyczaili się przez tydzień do zakopiańskiej wiosny i zaczęli ją sobie chwalić.

„Wait and see” konkludują z angielska.

Zb. Folejewski.

encyklikach, wskazujących całemu światu drogę pokoju.

A wielkość Piusa XI była tak rozległa, że obejmował ją nie tylko cały Kościół katolicki jako Następca św. Piotra, nie tylko świat chrześcijański, jako Ojciec całego chrześcijaństwa na ziemi, lecz wielkością swoją obejmował cały świat.

PROTESTANCI O OJCU ŚWIĘTYM

To też nawet świat protestancki złożył hołd Głowie Kościoła Katolickiego.

Oficjalny organ Kościoła anglikańskiego „Church Times”, omawiając ostatnią wizytę ministrów angielskich u Papieża, pisał m. in.: „Czas się zmieniły. Jeszcze przed kilku laty wyzła szefa rządu angielskiego w Stołec Świętej wywołaby żywe protesty w szeregach wiernych Kościoła anglikańskiego. Dziś natomiast fakt ten powitał został radośnie przez cały naród angielski, bez różnicy przekonań i wyznania, ponieważ w obecnej chwili bez radości, Papież nie jest wyrazicielem tylko Kościoła katolickiego. Kiedy przemawia Pius XI, mówi On imieniem wszystkich ludzi dobrej woli...”

Trzeba dodać, że i Kongres Stanów Zjednoczonych z reguły wrogo usposobiony do „papistów” tym razem postanowił złożyć hołd pamięci Wielkiego Męża Kościoła.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI  
O PAPIEŻU

„Polska Zbrojna” przypomina opinię Marszałka Piłsudskiego o Monsignorze Ratti, późniejszym Piusie XI. W przemówieniu z dnia 7 sierpnia 1923 Marszałek Józef Piłsudski mówi o Papięzu:

„Nigdy nie zapomnę wrażenia, którego doznałem w rozmowie z jednym z najwybitniejszych umysłów obecnego świata, z Głową katolickiego świata, Jego Świątobliwością Papięzem Piusem XI. Był on wtedy skromnym monsignorem, reprezentującym Watykan w Polsce. Jako zawodowy historyk powiedział mi, że jest wdzięcznym losowi

(Dokończenie na str. 4)

## O ś. p. prof. Madeyskim i art. rzeźbiarzach obcych z XVIII i XIX w. z Wilnem związanych

W osobie autora przepięknego sarkofagu królowej Jadwigi sztuka polska postradała obecnie wielkiego artystę rzeźbiarza, który, niestety, najwięcej cennych prac swoich pozostawił we Włoszech. Tam na cmentarzu pod Rzymem spoczęły zwłoki ś. p. prof. Antoniego Madeyskiego w grobowcu obok przyjaciela jego, mistrza Aleksandra Gierymskiego, dla którego ś. p. Madeyski ufundował piękny nagrobek.

Madeyski, jak wiadomo, był rodem z Wołynia, ale rozmiłowany był w grodzie naszym, gdzie nieraz przebywał, zamieszkuje już to dawniej u swej siostry, już to ostatnio u jednej ze swych kuzynek.

Przed kilkoma laty dwukrotnie zjeżdżał ś. p. M. do Wilna, dla którego wykonał tablicę pamiątkową, poświęconą pamięci Władysława Umi-

stowskiego z Zemłostawia (pow. oszmiańskiego), a erygowaną w kościele św. Jana przez margrabinę Janinę Umiastowską. Przedtem jeszcze ofiarował Madeyski do Wil. Uniwersytetu dużą plaketę brązową, przedstawiającą Stefana Batorego, a wmurowaną obok wejścia do sali kolumnowej naszej Wszechnicy.

Bardzo się ucieszył artysta nasz, gdy się dowiedział, że praca jego, wykonana w białym marmurze, a wyobrazająca ból kobiecy, ofiarowaną została przez nabywcę p. Emanuela Bułhaka do Wil. Muzeum Nauki i Sztuki, ile że, jak utrzymywał autor tej rzeźby, ustąpił on p. Bułhakowi, przebywającemu niedługo w Rzymie, za bardzo niską cenę.

Madeyski był, jak wiadomo, zapalonym zbieraczem miniatur, starożytnych rzeźb, tkanin i haftów. Cenił on

wysoko pracę wileńskich artystek hafciarek i ubolewał z powodu nie możliwości sprowadzenia ich do Rzymu dla odrestaurowania tkanin, uszkodzonych przez czas.

Sztuka włoska, w której był rozmiłowany mistrz Madeyski, przypominała mi o wielkich troskach badaczy dzieł architektury i rzeźb, interesujących się działalnością twórczą i odwrotną włoskiego artysty rzeźbiarza, Bramiodi Luca, po którym pozostał w Wilnie niezmiernie cenny kalet z drugiej połowy XVIII w. a zaopatrzone w liczne szkice piórkowe przedstawiające, między innymi, ciekawie sztukaterie i stiutki, zdobiące wnętrza katedry wileńskiej. Niestety, kajet ten, oprawiony w pergamin, gdzieś się zawierzył w zbiorach pewnego arystokraty, miłośnika zabytków dawnych, lecz, niestety, nie dość dbałego w utrzymywaniu ich w porządku.

Do dzieł, zaginionych gdzieś w Wilnie, pięknych prac rzeźbiarskich, wykonanych przez Jana Lebrun'a, profesora skulptury w dawnym uniwersytecie wil., a przedtem rzeźbiarza króla Stanisława Augusta w Warszawie i Grodnie, zapewne nie jeden

z historyków sztuki będzie musiał powracać zarówno w Wilnie jak i w Warszawie.

Co do Warszawy, to już szanowny prof. Zygmunt Batowski ogłosił cenną monografię odcinającą, ilustrowaną pracami Lebrun'a, które omalże nie zmarnowane zostały zupełnie gdzieś w składach dawnego uniwersytetu aleksandryjskiego w Warszawie.

Gorzej się stało z rzeźbami prof. Lebrun'a, przechowywanymi w Wilnie, po zamknięciu wszechniewileńskiej w r. 1832, przez ucznia jego, a profesora rzeźby w uniwersytecie wil. Kazimierza Jelskiego w domu jego przy ul. Subocz (dziś żydowski).

Tutaj znajdowały się przeróżne odlewy gipsowe rzeźb obu tych profesorów, jako to: basty, barielify, maski pośmierne profesorów wileńskich itd.

W tymże domu przed pół wiekiem, mieszkali p. p. Antoni i Władysław Półjanowscy, ludzie wykształceni, którzy zgorszeni zostali postępkami iście barbarzyńskim synów prof. K. Jelskiego, oficerów przybyłych po śmierci ojca z Petersburga. O

ni to mianowicie przy „doprowadzaniu do porządku” mieszkania i pracowni ojca kazali wszystkie te artystyczne „rupiecie” zwać na furę i wywieść do niedalekiej, około Bakszyt płynącej Wilenki, gdzie istotnie te rzeźby zostały zatopione.

Na wydziale sztuk pięknych U. S. B., wśród bogatej kolekcji odlewów gipsowych artystów włoskich (od wieku XVIII) i polskich, znajduje się przepyszne popiersie Stanisława Augusta, wykonane podług oryginału prof. Lebrun'a.

Takie popiersie brązowe, wykonana przez Lebrun'a znajdowało się czas jakiś w zbiorach byłej Biblioteki Publicznej w Wilnie, za czasów gospodarki rosyjskiej. Pochodzi ono z Grodna, które zażądało zwrotu tej pamiątki najszlachetniej.

Jest nadzieja, że przyczynki do działalności naukowej Lebrun'a w dawnym uniwersytecie wil. mogą się jeszcze odnaleźć w aktach kuratorium Czarotorskiego, jak również w notatkach dawniejszych prof. Michała Polki Polifńskiego.

L. Uziębło.

# Ponury proces o masowe morderstwo

## Dwaj uczniowie szkoły technicznej w Białymstoku wymordowali w celach rabunkowych całą rodzinę Synowie maszyn sty 1 kategorii i reemigranta z Ameryki w roli bandytów

Dziś Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoczyna sprawę, którą określić można mianem procesu O NAJBARDZIEJ OKRUTNĄ I WYRAFINOWANĄ ZBRODNIĘ, POPEŁNIONĄ NA TERENIE APELACJI WILEŃSKIEJ, w ciągu ostatnich lat.

W niektórych szczegółach dzisiejszy proces białostocki przypomina głośną ongiś na cały świat sprawę dwóch synów milionerów amerykańskich, którzy dokonali morderstw i rabunków z „amatorstwa” i zostali następnie skazani — na emigrację całą Amerykę — na krzesło elektryczne w słynnym Sing-Singu.

„Amerykański” charakter sprawy podkreśla również i ta okoliczność, że obaj oskarżeni w dzisiejszym procesie POCODZĄ Z ZAMOŻNEJ RODZINY MASZYNISTY KOLEJOWEGO I KATEGORII, REEMIGRANTA Z AMERYKI, W. POSOROPKA,

który przywiózł ze sobą do Polski pokątną sumę zarobionych w Ameryce dolarów i uchodził za człowieka bogatego.

Na ławie oskarżonych zasiadają dwaj jego synowie, 20-letni Władysław i 18-letni Zygmunta Posoropkowie, oskarżeni O WYMORDOWANIE CAŁEJ RODZINY EMERYTOWANEGO PRZODOWNIKA POLICJI PIKUTOWICZA

25 listopada ub. r. sąsiedzi Pikutowicza, właściciele restauracji w miejscowości Starosielce, województwa białostockiego, zauważyli, że w restauracji, mimo późnej pory, panuje niezwykła cisza. Okiennice są pazami, drzwi przykryte, wówczas kiedy zwykle o tej porze w restauracji panowało wielkie ożywienie. Zaintrygowani weszli do restauracji, gdzie oczom ich,

„PRZEDSTAWIŁ SIĘ PONURY WIDOK”.

Na środku pokoju leżały zwłoki zamordowanej Pikutowiczowej i jej matki. Zwłoki były nawpół zwęglone. Widać było, że mordercy oblali je spirytusem, lub naftą i podpaliłi. W sąsiednim sypialnym pokoju znaleziono w kałużach krwi obie córki Pikutowicza. Miały one głębokie rany na głowach. Szulflady były po otwieraniu. Wszędzie panował nieład. ZNAĆ BYŁO, ŻE BESTIALSKIEGO MORDU DOKONANO W CELACH RABUNKOWYCH.

Właściciel restauracji Pikutowicz ocenił, gdyż przebywał w tym czasie w szpitalu, zaś jedną jego córkę zdołano uratować. Straciła ona jednak pod wpływem koszmarnych przeżyć tragicznej nocy na zawsze pamięć. Stwierdzono również na-

## Walka z potajemnym handlem

Co niedzielę i święto w Wilnie sporządzane są protokoły za uprawianie potajemnego handlu przy „drzwiach zamkniętych”. Ze zjawiskiem tym walczą już od dłuższego czasu władze administracyjne. Wczoraj policja sporządziła za potajemny handel 7 protokołów.

stępnie, że mordercy uprzednio zgwałcili swe ofiary.

Policja wszczęła dochodzenie i po upływie kilku dni wykryła sprawców. Była to nielada sensacja.

POD ZARZUTEM MORDERSTWA ARESZTOWANO B. UCZNIÓW SZKOŁY TECHNICZNEJ WŁADYSŁAWA I ZYGMUNTA POSOROPKÓW.

Podczas rewizji w ich mieszkaniu znaleziono rzeczy pochodzące z rabunku w Starosielcach.

## WŁADYSŁAW POSOROPKO PRZYNAJ SIĘ DO WINY.

Brat jego Zygmunta uporczywie nie przyznaje się, aczkolwiek przeciwko niemu są bardzo poważne dowody i poszlaki. Właśnie wyświelenie roli Zygmunta Posoropko będzie jednym z najciekawszych momentów przewodu sądowego. Broni go adwokat Hofmoki Ostrowski z Warszawy.

Wczoraj wieczorem wyjechało z Wilna do Białegostoku w ilości kilku świadków i eksperci. (c).

## „Zamordował dwóch ludzi”

Niezwykła wizyta w

Wczoraj do Wydziału Śledczego zgłosił się przyzwolone ubrany mężczyzna i oświadczył, że ma do złożenia sensacyjnej medu-

Nazwał się Konstantym Buklsem, zam. przy ulicy Szopena 2 i opowiedział że doko-

nal w Wilnie w ciągu ostatniego miesiąca dwóch morderstw.

Dochodzenie wykazało, że niezwykle interesant i podwójny „morderca”.. został nie dawno zwolniony ze szpitala psychiatrycznego przy ulicy Letnej. (c)

## „Utalentowany” Smyk Uderzył kamieniem w głowę i zrabował 24 zł

Adam Subocz (ul. Trwała 3) zameldował, że wczoraj wieczorem po wyjściu z piwiarni Lichonowej przy rynku Kalwaryjskim, został znieczeka napadnięty przez podhumorzonego osobnika, który uderzył go kamieniem w głowę, wykręcił

ręce i zrabował 24 zł, które miał S. w kieszeni płaszczka.

Policja pod zarzutem dokonania napadu aresztowała Franciszka Smyka (ul. Ogórkowa 38). (c).

## Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3)

wi, że rzucił Go do Polski w chwili tak przełomowej i krytycznej dla narodu polskiego! że jako historyk obserwować może życie i powstawanie nowych tworów boskich i ludzkich, bezpośrednio, na ocznie, gdyż przedtem jedynie z ksiąg mógł uczyć się dziejów chwil przełomowych”.

A w kilka lat później, 2 lipca 1927, z okazji uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej Marszałek Piłsudski tak mówił o Piusie XI:

„Gdy Jego Świątobliwość, jako ks. Ratti, był u nas nuncjuszem apostolskim, z jego przeżyć ówczesnych wspólnych nie mogliśmy nie wynieść głębokiego przekonania, że możemy być zawsze pewni Jego uczuć i sentymentu w stosunku do nas”.

A dalej nazywa Wielki Marszałek Ojca Świętego „serdecznym przyjacielem” Polski.

## PAPIEŻ ENCYKLIK

„Polonia” katowicka nazywa Piusa XI Papieżem encyklik.

Przy każdej sposobności podnosi On swój głos, naucza i przestrzega, jest rzeczywistością sumieniem i nauczycielem całej ludzkości. A zawsze powtarza, że nie będzie na ziemi pokoju, pokoju ducha ducha i spokoju w życiu socjalnym i politycznym, dopóki ludz-

kość nie wróci do Boga. Ośrodkiem życia zbiorowego stał się człowiek strącony z tronu Boga. Dopóki Bóg nie stanie się znowu ośrodkiem życia ludzi, nie zapanuje nigdy pokój na ziemi. In regno Shriści pax Christi. Jak Leon XIII, był Papież Pius XI papieżem encyklik. Nieomal wszystkie Jego listy pasterskie były wydarzeniami dziejowymi, a przeważnie dotyczyły one najżywońszych i najgorętszych zagadnień. A obejmowały wszystkie dziedziny życia ludzkiego, zarówno życia religijnego, jak socjalnego, politycznego i kulturalnego. Przemawiał w nich nie tylko świętobliwy starzec, natchniony duchem Bożym, ale także wielki mędrzec, uczony, znawca duszy ludzkiej i doświadczony mąż stanu.

Pisaliśmy przed dwoma dniami, że cała prasa polska zjednoczyła się we wspólnym hołdzie dla Ojca Świętego. Dziś już można powiedzieć że zjednoczył się cały świat.

## Hotel EUROPEJSKI

w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach, Winda osobowa

## 700 eksponatów dla Muzeum Wołkowyskiego

Zbiory Oddziału Wołkowyskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego wzbogaciły się dzięki hojnemu darowi p. Jerzego Piecha, który ofiarował w tych dniach swoje zbiory, pochodzące z grodziska wołkowyskiego. P. Piecha, który obecnie jest kustoszem zbiorów Tow. Krajoznawczego z wielkim zapałem przez lat 12 zbierał przedmioty dawnej kultury słowiańskiej. Podał przez p. Piecha przedmioty zabytkowe w ilości około 700 sztuk z miedzi, żelaza, kamienia, gliny itd.

Zaznaczyć należy, że p. Piecha nie dokonywał wykopów, przedmioty znajdował po deszczach lub orze z podziwu godną starannością i cierpliwością.

Tek hojny dar ten stanowić będzie początek przyszłego Muzeum Wołkowyskiego.

**Bez lekarstw i bez mikstur**  
odwyzczam cierpiących od **NAŁOGU PALENIA**  
**S. Szachnowicz**  
ul. Mickiewicza 35 m. 8, od g. 6-7

## INTUICJA KOBIECA

Moja żona bardzo liczy się z groszem — mawiał p. X. — Nie kupujemy nie poza rzecząmi naprawdę niezbędnymi. Każdą pozycję w naszym budżecie obniżyliśmy do możliwych granic, ale dzięki temu zaoszczędziliśmy my dość duży kapitałik.

— Moja żona także nie marnuje pieniędzy i nie żyjemy nad stan, ale nie zredukowaliśmy naszego życia do tego stopnia aby na nie sobie nie pozwolić, przeciwnie, pozwalamy sobie na kilka pożytecznych przyjemności. Gramy także na loterii klasowej, a wy grywając często, choć niewiele, prowadzimy życie spokojne i dostatnie.

W ciągnięciach kilku ostatnich loteryj klasowych zanotowaliśmy zjawisko, które uderzyło wszystkich. Okazało się iż wśród osób posiadających losy loteryjne, dużym szczęściem w grze cieszą się kobiety. Przeważającą ilość największych wygranych po 100, 75 i 50 tysięcy zł. padła na losy, zakupione przez panie, które powodowane właściwą sobie intuicją zaopatrzyły się w odpowiednim czasie w losy Loterii Klasowej, wychodząc z założenia, że pieniądze w ten sposób ulokowane, prędzej, czy później stótkrotnie się opłacą.

Toteż już zaopatrzyliśmy się w los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej loterii, by skorzystać z szans jakie daje rozpoczynająca się w dniu 23 lutego ciągnięcia.

## Ruszył górny Niemen

12 bm. w godzinach południowych ruszył górny Niemen przy poziomie wody na wodowskazie koło Stołpców — 2 m. 28 cm.

## Pół żartem pół serio Nieprawidłowa zima

Zewsząd dochodzą skargi na tegoroczną zimę.

Ma bardzo nieprawidłowy przebieg. Raz nieco śniegu, potem dużo deszczu, po mrozach — odwilż, po odwilżach — stoty... Zima obca wielkim tradycjom.

Zwłaszcza w prasie. W prasie, jak wiadomo, w porze letniej pojawia się waz morski oraz sensacyjne odkrycia złóż naftowych na terenie Rusi Podkarpackiej. Niekiedy są to złoża rudy żelaznej na Polesiu.

W porze zimowej natomiast co roku na łamach wszystkich gazet krajowych wilki z Małopolski Wschodniej zjadają jednośo kądź dza grecko-katolickiego.

Tej zimy nic z tego. Aż przykro słuchać smutnych narzekania pewnego stołecznego feletonisty:

Od miesiąca z zapartym tchem starannie wertuję codziennie pisma wszelkich kierunków i odcieni w poszukiwaniu — tak drogiej sercu każdego miłośnika tradycji — wiadomości o zjedzeniu przez wilka księdza grecko-katolickiego „w Małopolsce wschodniej”.

Co roku w styczniu jeden ksiądz grecko-katolicki padał na ołtarzu tradycji przysięgając nasze umysłowi wiarę w niesmiennie systematyczną i pogodną organację tej wspaniałej instytucji.

A tego roku — kłapał „W Małopolsce Wschodniej” dotychczas wilki nie zjadły księdza grecko-katolickiego, choć to już luty w pełni.

Włęc jestem zaniepokojony na dobre. I zaczynam poważnie wietrzyć zamach clemnych sil na piękne tradycje naszej prasy.

Przy okazji trzeba zauważyć, że i w leńska zima prasowa inaczej niż zawsze, przebiega: do tego czasu nie ukazała się ani jedna choćby nawet dziesięciowieśowa wzmianka o nagłym pojawieniu się wyder w antokolskiej dzielnicy.

„Nieprawidłowa” zima

## Turystyka

Ukazał się nowy numer miesięcznika „Turystyka”.

Przyniósł m. in. dziecianno-banalucki opis kiermaszu kaziukowego, pióra swego redaktora, p. Budrys-Budrewicza.

W związku z tym o miesięczniku mówi się: „Budrystyka”.

## Holandia przygotowuje się do obrony swych kolonii

HAGA, (PAT). Holenderski min. obrony narodowej Van Dijk przedłożył parlamentowi memoriał poświęcony sprawom wojskowym.

Min. Van Dijk stwierdza w nim, że od działań ochraniające granice zostały wzmożone. Prace nad rozbudową umocnień pogranicznych prowadzone są w dalszym ciągu. Nie chodzi tu jednak bynajmniej o fortyfikacje w rodzaju linii Maginota lub Zygryda. Warunki terenowe nie pozwalają również na budowę podziemnych hangarów dla samolotów.

Niemen pod Stołpcami wolny jest od lodu. Spływa wolno kra. Niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

W sprawie obrony Indji Holenderski minister stwierdził, że spośród mocarstw morskich, jak Anglia, Francja, St. Zjedn. A. P., Niemcy, Włochy, Japonia i Rosja, — Holandia posiada największą ilość nowych jednostek, gdyż musi ona nadrobić zaległości w zakresie zbrojen morskich. Lotnictwo marynarki wojennej uległo nie tylko rozbudowie, ale i unowocześnieniu. Lekkie jednostki morskie zostały znacznie wzmocnione. Wydano poza tym zarządzenia związane z przygotowaniem ew. zamiany statków handlowych na pomocnicze krążowniki.

## Królowie polscy w naszych stronach

W kronice szkoły powszechnej w Nowej Myszy, koło Baranowicz, zanotowano, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej, profesor Ignacy Mościcki, był w Nowej Myszy w roku 1929... Witala Go szkoła, witala ludność całej okolicy. Odbywał wtedy Pan Prezydent podróż po Ziemiach Wschodnich i nie jedna jeszcze zapewne szkoła, nie jedna wieś, czy miasteczko za notowały dzień Jego pobytu w swojej historii. Tak — jak wiele z tych samych miejscowości województwa nowogródzkiego, notuje od wieków pobytu królów polskich, zwiedzających swoje ziemie.

I od wieków tak było. Od czasów Bolesława Chrobrego, wielkiego króla polskiego, który z dalekiego Gniezna ówczesnej stolicy swojej, rządził i Kijowem i Wołyniem i na Polesiu zięcia swojego Świętopełka, jako księcia osadził i na Ziemię Nowogródzką wpływały swymi siegami... Dawno to bardzo czasy, lat już temu dziewięć set, ale i w bliższych czasach królowie polscy Nowogródzczyznę odwiedzali niejednokrotnie.

wspomnień Nowogródka należy pobyć króla Władysława Jagiełły i ślub Jego tutaj z księżniczką Zofią Holszańską w roku 1424.

Wśród miejscowości — wstawionych w naszych stronach pobytami królewskimi, wymienić jednak należy przede wszystkim jedną — do której prawdziwie pielgrzymki królowie polscy odbywali — Żyrowice, wieś obok Slonima. Sława cudownego obrotu Matki Boskiej Żyrowickiej była tak wielka, Jej moc czynienia cudów tak potężna, że od króla Władysława IV każdy król polski po koronacji przyjeżdżał do Żyrowic pomodlić się przed cudownym obrazem.

Już w roku 1470 stał się pierwszy cud w Żyrowicach. Jednak dopiero w stoipiędziesiąt lat później następuje rozwój i prawdziwa sława cudownego obrazu. Opiekowali się nim zawsze ojcowie Bazylianie, właściwą jednak pracę i służbę świątobliwą zorganizował w Żyrowicach dopiero w roku 1613 przeor tutejszego ich klasztoru, święty Józefat Kunciewicz, późniejszy arcybiskup polocki i metropolitą za wiarę. Za niego to wła-

śnie prawdziwe tłumy wiernych ścigały do Żyrowic.

W roku zaś 1644 przyjechał tu, jak wspominałem, i sam król Władysław IV z żoną swoją królową Cecylią Renatą. Królowi towarzyszyła wspaniała świta, dwór i liczni dygnitarze.

W roku 1651 przyjeżdża król Jan Kazimierz, w roku 1688 król Jan III Sobieski. Przyjazd Sobieskiego był znowu szczególnie świętny. — Przyjechał on z synem swoim, królewiczem Jakubem. Opromieniony niedawno odniesionym zwycięstwem nad Turkami pod Wiedniem (1683), dziekuje za nie Matce Boskiej i szablę swoją, z którą był w tej bitwie składa jako wotum na ołtarzu.

Byli następnie w Żyrowicach królowie August II i August III; a w roku 1784 przyjechał i król Stanisław Poniatowski.

I tak razem z naszym ludem tutejszym, składali hołd Matce Boskiej Żyrowickiej i królowie polscy. W tej samej świątyni, przed tym samym cudownym obrazem — prosili o pomoc i błogosławieństwo.

Rozpatrując tylko niektóre, osobiste pobuty królów polskich w naszych stronach, osobno omówić muszę właśnie czasy króla Stanisława Augusta.

Urodził się przecież ten król polski na pobliskiej nam ziemi poleskiej w Wołczynie, w powiecie brzeskim. Królem wybrany zistał w roku 1764 w Warszawie, a w roku 1784 odbył wielką podróż przez Polesie i Nowogródzczyznę. Wspaniale przyjmował wtedy króla w Nieświeżu — księżę Karol Radziwiłł, zwany „Panie Kochanku”. Pamiętnikarz, opisujący ową podróż królewską, opowiada o tłumach ludności wiejskiej, która króla witała po drodze i o przedstawicielach miast, przyjmujących króla chlebem i solą. Warto zaznaczyć, że przed wjazdem do Nieświeża, spędził król Stanisław August noc w Snowiu, z Nieświeża zaś wyjechał do Mira i dalej stamtąd do Grodna. A jeszcze przed noclegiem w Snowiu, był król w Nowej Myszy, przyjmowany tu przez wojewodę nowogródzkiego Józefa Niesiołowskiego.

Ale chociaż i nie byli królowie osobicie wszędzie, to jednak wiele miast i miasteczek naszych doznało ich opieki. Liczne przywileje, zwolnienie od danin i podatków, dowodzą, że troszczyli się o dobro naszych ziem i opiekowali się ich kulturalnym i materialnym rozwojem. Ileż kościołów, ileż cerkwi, powstanie i budowę swą zawdzięcza królewskim fundacjom i daniom. Wszystkie nasze miasta ównież od królów polskich otrzymały przywileje i pozwolenia na jar-

marki, na pobieranie opłat różnych, i zwolnienia od podatków, gdy jakaś klęska które miasto spotkała.

Przebiegając tak pokrótce dzieje naszych stron, widzimy iż przedziwną jednolitość i ten ciąg historii polskiej przez wieki. I chociaż przez przeszło sto lat nastąpiły tutaj obce rządy, obce panowanie, to przecież sprawie długość zwyciężyła. I znowu na Nowogródzczyznę przybywają przedstawiciele Majestatu Rzeczypospolitej.

Przyjeżdża do Nowogródka i do Nieświeża (w latach 1922 i 1926) Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, w roku 1929 objeżdża nasze strony Pan Prezydent Ignacy Mościcki.

I znowu najwyżsi dostojnicy polscy przyjmowani są chlebem i solą po naszych wsiach i miasteczkach, jak przed pięciuset, jak przed czterystu, przed dwustu laty... i do daty pobytu króla Stanisława Augusta, chociażby naprzykład w Nowej Myszy, w roku 1784, dodaje się pobyt Pana Prezydenta Mościckiego — w roku 1929.

Miejmy nadzieję, że i obecnie najwyżsi dostojnicy Rzeczypospolitej Polskiej, utrzymają historyczny zwyczaj składania hołdu Matce Boskiej w Żyrowicach.

R. W. Horoszkiewicz.

### Przygotowania do „Kaziuka”

Przygotowania do tradycyjnego w Wilnie kiermasza św. Kazimierza są już w całej pełni. Wydział gospodarczy Zarządu Miejskiego chcąc uniknąć w roku bieżącym „tradycyjnego” balaganu kiermaszowego na tle podziału miejsc, postanowił ściśle rozplanować cały teren przeznaczony na kiermasz. Każdy handlarz otrzyma dokłądnie określone miejsce, które będzie mógł nabywać w wydziale gospodarczym Magistratu w terminie od 20 do 25 bm.

Zainteresowanie tegorocznym Kaziukiem jest bardzo duże czego dowodem są już obecnie liczne zgłoszenia do Magistratu. Na kiermasz z terenu całej Polski ma przybyć szereg popularnych pociągów.

### Ukonstytuowanie się Zarządu Litewskiego Tow. Miłośników Nauk

Odkryło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Litewskiego Towarzystwa Miłośników Nauk, powstałego na miejsce zlikwidowanego w swoim czasie Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie. Zebranie odbyło się w lokalu przy ul. Benedyktynskiej 8 i poświęcone było wyborowi władz nowopowstałego Towarzystwa. Zarząd Litewskiego Towarzystwa Miłośników Nauk ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — p. Adam Juszkiewicz, wiceprezes — ks. Aleksander Mikajła, skarbnik — p. Henryk Horodniczy, sekretarz — p. Wincenty Żylin.

Cały majątek b. Litewskiego Towarzystwa Naukowego ma być w najbliższym czasie przekazany nowopowstałemu Towarzystwu Miłośników Nauk.

### Cykl wykładów o Ziemiach wschodnich

Jako piąty z cyklu wykładów o Ziemiach Wschodnich, zorganizowanych przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich Okręgu Wileńskiego wspólnie z akademickimi stowarzyszeniami regionalnymi, odbył się 13 lutego rb. wykład inż. S. Symonowicza na temat „Produkcja rolnicza i przemysł rolny na Ziemiach Wschodnich”, w sali V gmachu głównego USB.

Następny z kolei będzie wykład dyr. L. Maculewicz na temat „Co to jest akcja inlarska?” w dniu 17 lutego rb. (piątek), o godz. 18 min. 30 punktualnie w sali V gmachu głównego USB.

### Konferencja robotnicza w Wilnie

12 bm. w lokalu OZN Okręgu Wileńskiego odbyła się konferencja zarządów 28 związków branżowych z terenu Wilna i Wileńskiego, zgrupowanych w szeregach Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Zjazd wykazał, iż ZPZZ na Wileńszczyźnie rozwija coraz bardziej ożywioną działalność i obejmuje swoim wpływem około 4.000 członków.

### Podpatrzona tajemnica

Napewno każdy zna typ człowieka, o którym mówi się „dziecko szczęścia”, „w czepku urodzony” lub tp. Takim wszystkim się udaje. W czasach bezrobocia znajduje nietylko posadę, w czasach zastoju robi dobre interesy, gdy kupuje los na loterię można być niemal pewnym, że zdobędzie wygraną. Ma on swoje wypróbowane i niezawodne sposoby zdobywania powodzenia. Naprzykład los loteryjny kupuje u A. Wolańskiej, Nowy Świat 19 i ten szczęśliwy wybór kolektury przynosi mu w rezultacie wygraną.

# KRONIKA

**LUTY**  
**14**  
Wtorek

Dziś: Walentego i Zenona  
Jutro: Faustyny

Wschód słońca — g. 6 m. 47  
Zachód słońca — g. 4 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego w Wilnie z dn. 12.II. 1939 r.

Ciśnienie 744  
Temperatura średnia + 4  
Temperatura najwyższa + 6  
Temperatura najniższa + 3  
Opad 3,7  
Wiatr: południowo-zachodni  
Tendencja barom.: bez zmian  
Uwagi: pochmurno, deszcz.

**KRONIKA HISTORYCZNA.**  
1468 — Zmarł w Moguncji Jan Gutenberg.  
1610 — Zygmunt III ułładem w Smoleńsku gwarantuje bojarom wolność prawa sławia.  
1881 — Zwycięstwo Dwernickiego pod Stoczkiem nad Moskalami.

### NOWOGRODZKA

**— Odwołanie zabawy.** Komitet Rodzicielski szkoły powszechnej nr 2 w Nowogrodzku odwołał zabawę, która się miała odbyć w dn. 17 bm. z powodu żałoby w związku ze zgonem Ojca świętego Piusa XI. Pieniądże wpłacone za bilety, są do odebrania w Komitecie do dn. 15 bm. Pieniądże do tego dnia nie odebrane Komitet użyje na dożywianie biednych dzieci.

**— Człowiek...** Leżał w brudnej kałuży, rozlanej na chodniku pod „Ogniskiem” i wykręcając się spod rąk policjantów prosił, by go nie ruszono. Po umorusanej twarzy spływała na ubranie czerwona struga krwi... Włosy zwierzchnie, oczy mętne, ubranie potargane i zabłocone. Człowiek ten najwyraźniej stracił już panowanie nad sobą. Był pijany, nawpół przytomny. Parę minut przed tym slychał było jego głos na całym placu 11 Listopada. Poprzez gęstą, popielatą na tle światła mgłę, widać było z przeciwległego chodnika jak rośla dokoła niego grupa gapiów. Zjawisko w Nowogrodzku co prawda niezbyt rzadkie, lecz nie mniej fascynujące: — kto z kim się bije i jak się bije?

Podjeżdża dorożka. Dwóch młodych silnych policjantów wlecie do niej operującego się człowieka. Nadchodzi st. posterunkowy. Jest bardzo wyrozumiały, doświadczony. — Puśćcie go, on sam usiądzie — mówi zachęcającym, przyjaźliwym głosem. Słowa te budzą człowieka.

— O tego pana ja szanuję. Tego pana ja uważam — wyjawia belkotem swe uczucia. Ale z miejsca nie chce ruszyć. Młodzi polic-

janci wciągają go siłą do dorożki i kładą w poprzek. Człowiek wierzga nogami, stara się uwolnić ramiona z uścisku coś tam belkoce o swoim patriotyzmie, ale dorożka ruszyła, wiotkąc po bruku jego parę nóg w wysokich butach...

Mija mnie znajomy urzędnik i wyjaśnia: — Myślałem, że to nasz, z „Ogniska”, a to jakiś... człowiek.

### LIDZKA

**— Akademia żałobna.** W niedzielę po sumie w kościele farnym w Lidzie odbyła się w sali teatru „Era” uroczysta akademia żałobna z powodu zgonu śp. Ojca Piusa XI. W akademii udział wzięły wszystkie istniejące w Lidzie organizacje katolickie ze sztandarami. Obecnych było około 2.000 osób.

**— Wystawa obrazów malarzy polskich w Lidzie.** 10 bm została otwarta przy ul. Komercyjnej w lokalu dawnego gmachu Sądu Okręgowego w Lidzie wystawa obrazów malarzy polskich. Wstęp dla dorosłych 25 gr, dla młodzieży 10 gr. Wystawa czynna jest w godzinach od 9 do 8 wiecz. i potrwa kilka dni.

**— Elektryfikacja Żołudka.** Rozpoczęła niedawno akcja elektryfikacji Żołudka dała mieszkańcom nie tylko możliwość wyrugowania naftowych lamp z mieszkań, lecz także oświetliła ulice. Kilowat-godzina prądu oświetleniowego kosztuje 80 gr, prąd napędowy do celów gospodarczych 35 gr, przy czym Zarząd Gminy korzysta z 50-procentowej zniżki. Jak więc z tego wynika, cena prądu w Żołudku jest o wiele mniejsza niż w Lidzie. Zachodzi pytanie, czy przewidywana przez Zarząd Miejski w Lidzie obniżka ceny prądu dojdzie kiedy do skutku? Elekrownia lidzka musi poddać rewizji swój dotychczasowy cennik.

### BARANOWICKA

**— Z Koła „Młodej Wsi” w Słajkach.** W domu ludowym we wsi Słajki, gm. Wolna, odbyło się walne zebranie członków tej koła Zw. Młodej Wsi. Uchwalono plan pracy, budżet na rb. i wybrano zarząd.

**— Wśród spółdzielców w Kroszynie.** Pożyteczna, a zarazem przyjemnie spędzili spółdzielcy w Kroszynie niedzielę, dn. 29 stycznia. Prezesa tej organizacji p. Stefania Bojarska wygłosiła odczyt o Powstaniu Słycznym 1863 r. Sali na to zebranie udzielił łaskawie kierownik szkoły pow. Wieczorem w największej klasie szkoły pow., która służy miejscowym „Strzelcom” za świetlicę, kooperatyści kroszyńskie urządzili opłatek, na

którym jako dobre gospodynie wystąpiły z b. udanymi ciastkami. Opłatek zgromadził przeszło 60 osób z miejscowych spółdzielców. Miał charakter starannie opracowanej wieczornicy świetlicowej.

**— Skarga o przywłaszczenie.** Zakhejm Zymel, ekspedylor z Baranowicz złożył skargę w policji, iż przedsiębiorca samochodu ciężarowego z Nowogrodka — Dżiszkievicz przywłaszczył 880 kg towaru w paczkach i skrzyniach, które były przeznaczone do przewiezienia z Nowogrodka.

**— PO CO KOBIECIOM REWOLWERY!** W czasie dokonywania rewizji u zawodowej złodziejki Bliźniak Heleny ze wsi Łotwicz, gm. Mołczadz odnaleziono nielegalnie posiadany pistolet „Patent” z 13 nabojami.

W tymże samym dniu odebrano nielegalnie posiadany pistolet z 4 nabojami od Marli Żyży, ze wsi Osowiec, gm. niedźwiedzickiej, która ukryła go, przywiązując sobie do nogi.

### WIEŚWIESKA

**— LOPP.** Zarząd obwodu LOPP w Nieświeżu przeprowadził kurs III stopnia l.o.p.g. dla nauczycieli wszystkich szkół powszechnych i średnich w Nieświeżu.

**— Zebranie babystów.** W Chojewie, gm. snowskiej odbyły się 4 zebrania sekcji babystów, w których uczestniczyło po 150 osób.

**— Propagator opieki nad zwierzętami w zaprzędu.** Aleksander Wryk ze Stokroź wyjechał saniami do sąsiedniej wsi. Załatwiając interesy pozostawił konia i sanie na drodze. W czasie nieobecności Dryka zjawił się Justyn Łapsza, który zapłakał nad końskim łosem i pragnąc osobiście doświadczyć jego niedoli — nałożył na siebie uprzęż i zaczął biec w kierunku pobliskiego lasu. Ten bieg udałby się, gdyby nie janczarki i dzwonki, które doprowadziły prawego właściciela zaprzęgu na ślad uciekającego Łapszy. Sprawa w sądzie.

**Metamorfoza p. Anastazji Drozdowiczowej.** Po ukazaniu się wzmianki o „opieczętowanej” p. Drozdowiczowej, jaką rozlatka nad swym krowym Bołuckim — sytuacja tego staruszka zmieniła się o tyle, że już nie śpi w stodole, ale w kucini i pod pierzunką. Starowi na bardzo chwalił sobie tę nagłą zmianę i że tuje że nie nastąpiło to wcześniej, tzn. w okresie mrozów. Ukazanie się tej wzmianki spowodowało dochodzenie policyjne którego epilogiem będzie prawdopodobnie rozprawa sądowa. Nie przesądzając jej wyniku z uznaniem należy pośpieszyć z jakimś p. Drozdowiczową przeprowadziła tak wielką zmianę w życiu staruszka.

### K. Małejski.

**— Wdzięczny Jureczek.** Jerzy Huńko z Horodzieja Dolnego odwdzięczył się swemu tatusiowi, Bazylemu, za wychowanie w ten sposób, że skradł mu 200 kg żyta, a gdy ojciec czynił mu wymówki zagroził mu poderżnięciem gardła kosą. Pan prokurator tym się zainteresował.

**— Sień się obawia Kolesnikowa.** Władysław Sień jest wierzycielem Michała Kolesnikowa. Spotkali się onegdaj na ulicy i po wymianie wzajemnej wyrazów szacunku i poważania — doszło do rozmowy na temat długu. Ponieważ ten temat nie jest zbyt miły dla Kolesnika, p. Kolesnik obiecał w najbliższym czasie o osobę p. Sienia powiększyć gro no aniołków.

**— Na skutek obrażeń cielesnych zakazanie krwi.** Władysław Ułaszewicz i brat jego Jan zadali lekkie uszkodzenie ciała Bazylemu Jaruszenko, lat 40, ze wsi Maszki, gm. sinawskiej. W skutek odniesionych obrażeń, powstało zakazanie krwi i poszkodowany zmarł.

### OSZMIAŃSKA

**— Ukaranie admin'racji.** Starosta powiatowy oszmiański w trybie karno-administracyjnym skazał w dniu 10 bm. następujące osoby na karę łączną 2 tygodni aresztu bez względu na defraudację leśną, mianowicie: Baranowski Michała ze Słociszek, Taraszkiewicz Józefa ze Skrejezan, Koczanowski Władysław ze wsi Duba, Tomaszewski Michała ze wsi Kiewły, Żukowski Jan i Władysław z Bobrut oraz Szachnowicz Włodzimierz z Rakowców. Krupskiemu Józefowi ze wsi Ponary wymierzono 5 tygodni aresztu bezwzględnie za nielegalne posiadanie broni.

### DZISIEŃSKA

**— Kursy dokształcające.** Uruchomiono przy straży pożarnej w Głębokiem wieczorowe kursy dokształcające w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Na kursy uczęszcza 21 osób w wieku od 18 do 25 lat z pośród członków straży pożarnej i innych organizacji z terenu m. Głębokiego.

**— Budżet Zw. Straży Pożarnej.** Odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej Związku Straży Pożarnej. W wyniku obrad uchwalono budżet oddziału powiatowego na 1939/40 w wysokości zł 8.600.

### BRASŁAWSKA

**— „KOP” dla szkoły.** 2 bm. odbyła się uroczystość przekazania radioodbiornika dla szkoły w Winogrodach przez p. porucznika komp. Leonpol. Uroczystość została połączona z obchodem ku czci Pana Prezydenta oraz z choinką.



### WILEJSKA

**— Czy samo trąbienie wystarczy?** Rozmawiam w Wilejce z powiatowym instruktorem pożarnictwa p. Nawroczyńskim. Informuje mnie, że dostaje syrenę wartości 1300 zł i na tymczasie przekazuje ją Wilejce.

Pytam: — Dlaczego zbiornik koło budynku szkolnego, od którego może zapalić się mój dom, nie jest dotychczas wypełniony wodą, pomimo, że został wykończony pół roku temu?

Objasnia: — Wskutek jakichś powikłań jeszcze nie przyszedł z fabryki odpowiedniej długości wąż, aby można było przezeń wodę pompować.

Nie dziwnego. Na to są potrzebne nie pieniądze a lata. Gdzie Warszawa, a gdzie Wilejka!

Jako ojciec rodziny w trosce najpierw o swój dobytek, a potem sąsiadów, zadaje pytanie na łamach „Kurjera Wileńskiego” czy w wypadku pożaru drewnianym domkom, znajdującym się koło pustego zbiornika, samo trąbienie wystarczy?

Okazuje się — nie. W odpowiedzi otrzymuję sprostowanie: „Treść wzmianki nie odpowiada prawdzie” bo wartość syreny wynosi 760 zł, a nie 1300 zł. Istotna rzecz.

Pusty zbiornik według sprostowania p. Zublewicza (choć wzmianka „nie odpowiada prawdzie” — jednak pusty.. Przeciw faktowi nie ma argumentów). Jest dlatego, że nie został jeszcze wykończony. Tymczasem p. Instruktor mówił coś o wężu. Jakoś jednego nie można z drugim pogodzić. Coś nie w porządku.

Nie chcę, broń Boże, przypuścić: albo p. Instruktor w sprawie węża do tego zbiornika „7” mnie błądzał, albo p. Burmistrz, autor sprostowania, nie wie co dzieje się w mieście. I nigdy tak nie pomyślę, chociaż znajomi wmawiają we mnie, że są tylko te dwie możliwości.

Co oni wiedzą. Odwrotnie nie może być?

I dowiedz się korespondencie prawdy. Głowa miasta dała teraz głowie rodziny nowy problem do rozważenia; co może być jeszcze od wykończenia w zgórą od pół roku wykończonym zbiorniku.

To przecie nie człowiek, o którym mówią — już, już wykończony, a potem akurat wszystkim na złość okazuje się, że nie. Zbiorniki przeciwpożarowe dotychczas takich fi-głów nie płatały.

A. Jankun.

### WOLYŃSKA

**— Związek Młodej Polski — Oddział w Łucku** urządził 8 i 9 lutego rb. zjazd swych członków. W zjeździe wziął udział komendant Związku Młodej Polski, major Galinał.

**— Kurs oświatowy.** 8 bm. z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyło się w Dubnie, otwarcie trzytygodniowego Kursu oświatowego dla członków Związku Strzeleckiego i szlachty zagrodowej. W kursie biorze udział 28 osób z czego 16 ze Związku Strzeleckiego i 12 członków szlachty zagrodewej.

**— ZABÓJSTWO.** 6.II rb. we wsi Stupnie, pow. kowelskiego został zabity na tle porachunków osobistych przez Jakuba Bieleckiego, mieszkańca tejże wsi 24-letni Roman Sidoruk. Sprawca został ujęty i przekazany władzom sądowym.

**— SAMOBÓJSTWO.** 8.II rb. we wsi Nowe-Kozary, pow. kowelskiego popełnił samobójstwo przez podcięcie gardła brzytwą 30-letni Porfiry Woźniuk. Powodem samobójstwa — gruźlica.

**— NAGŁY ZGON.** Jadąc furmanką z Łucka od wsi Ozdenice, gm. Kiahiniczek zmarł nagle geometra Wilkiewicz. Przyczyną śmierci było prawdopodobnie zatrucie się alkoholem.

**— NAPAD NA GAJOWEGO.** Na powracającego z leśnictwa Zamszany, pow. kowelskiego gajowego lasów prywatnych Grzegorza Jarowicza napadło 15 mieszkańców wsi Zamszany z N. Szymańskim na czele. Sprawcy napadu usiłowali zabić gajowego, który w stanie groźnym został odstawiony do szpitala. Tłem napadu była zemsta osobista, gdyż Jarowicz odzna-czał się zaciętą walką z defraudantami leśnymi.

## W wirze zabawy

nie zapomnij o kupnie szczęśliwego losu I klasy 44 loterii w kolekturze

**A. Wolańska**  
WILNO, WIELKA 6  
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 45461.  
Ciągnięcie rozpoczyna się 23 lutego r. b.

## Sportowa niedziela Wilna

Niedziela 12 lutego w sporcie wileńskim minęła bez większych imprez sportowych, a to przede wszystkim dlatego, że mieliśmy fatalne warunki atmosferyczne. O spotkaniach zimowych siłą rzeczy trzeba niestety zapomnieć, chociaż termin marszu narciarskiego Żółw—Wilno zbliża się coraz bardziej. Marsz odbędzie się bez względu na pogodę. Śnieg będzie, czy śniegu nie będzie — marsz zostanie przeprowadzony. Rzecz oczywista, że jak organizatorzy tak też i zawodnicy woleliby, żeby tradycji stało się zadość i przy najmniej w przededniu tej wielkiej imprezy spadł obfity śnieg, jak chociażby w roku zeszłym.

Wracamy jednak do imprez „niedzielnich”. Ołóż raz jeszcze wszyscy przekonaliśmy się, że sala Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie nie nadaje się do przeprowadzania poważniejszych imprez sportowych. Bokserom jest ciasno i duszno, a drużyny gier sportowych, zwłaszcza piłki koszykowej nie mogą w sali tej nie tylko rozgrywać spotkań o mistrzostwo, lecz nawet trenować. Nic też dziwnego, że poziom piłki koszykowej w Wilnie znajduje się w optykowanym senie i w po-

równaniu z piłką siatkową ustępuje dwóm klasom.

Mistrzostwa Wilna w piłce koszykowej nie były zbyt ciekawe. Nie zostały one co prawda jeszcze zakończone, lecz z góry można powiedzieć, że mistrz Wilna wyłoniony spośród wszystkich uczestniczących drużyn nie odegra większej roli w mistrzostwach Polski.

I jeszcze jedna ważna, a charakterystyczna uwaga. Przed kilku laty rozgrywki o mistrzostwo Wilna w grach sportowych cieszyły się znacznie większym powodzeniem, niż obecnie. Przyczyną jest w danym wypadku również ta beznadziejnie ciasna sala. Trzeba raz jeszcze zwrócić się z apelem do naszych władz państwowo-sportowych, żeby postarały się możliwie jak najprędzej wybudować w Wilnie dom sportowy z wielką salą gimnastyczną i z krytym basenem pływakim. Póki nie będzie w Wilnie tych koniecznych urządzeń, to nie będzie można poważnie mówić o propagowaniu i uprawianiu zawodniczo takich sportów jak: pływanie, gry sportowe, boks, ciężka atletyka.

A. forma ciężkiej atletyki. Ołóż w sali

Ogniska KPW przy ul. Kolejowej 19 rozegrane zostały tegoroczne mistrzostwa Wilna w podnoszeniu ciężarów i w zapasach. Zawody stały stosunkowo na wysokim poziomie. Wyniki przedstawiają się następująco:

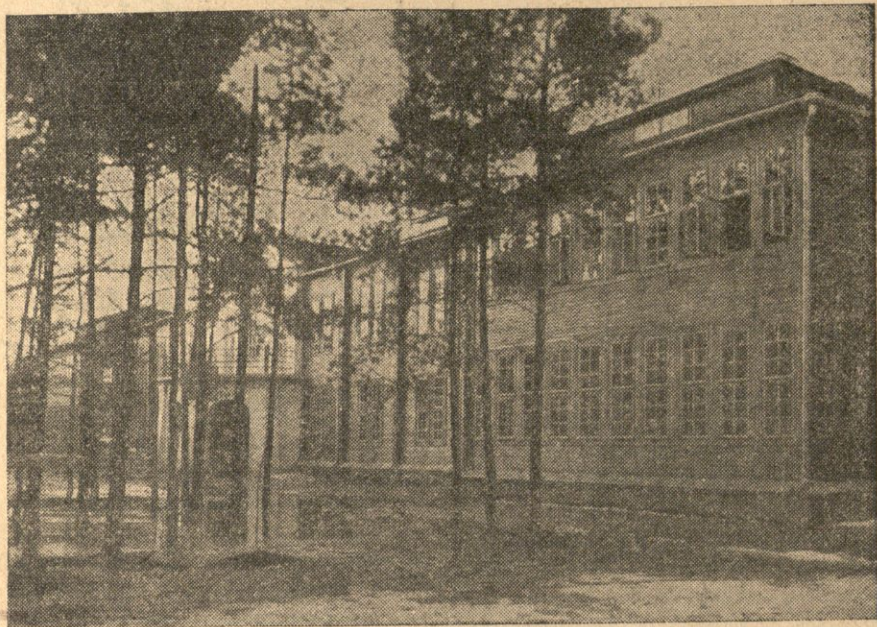
W podnoszeniu ciężarów w wadze lekkiej zwyciężył Ignatowicz 265 kg przed Kuczyńskim 240 kg. W wadze średniej mistrzem został Kiewro 242,5 kg przed Naślancem 220 kg. W wadze półciężkiej pierwsze miejsce zajął Dojnowicz, który uzyskał piękny wynik 270 kg. Drugie miejsce zajął Narwoysz.

Trzeba zwrócić uwagę na 18-letniego Dajnowicza, który doskonale zapowiada się i niewątpliwie odniesie nie jedno jeszcze zwycięstwo.

W walkach francuskich w wadze piórkowej Mozyski pokonał Pietryka, w wadze piórkowej Narfowicz wygrał z Kieturką w spotkaniu towarzyskim Dziurkowski pokonał różnicą 1,5 pkt. Drobnia. Walki francuskie stały na średnim poziomie. W ringu sędziował Mianowski. Mistrzowie Wilna wybierają się do Warszawy na zawody eliminacyjne przed mistrzostwami Polski w ciężkiej atletyce.

# Nowy dorobek społeczny Nowogródzczyzny

## Wzorowy zakład leczniczo-wypoczynkowy dla dzieci w Nowojelni



Ogólny widok budynku zakładu.

O 22 km od stolicy województwa — leży jego macierzysta stacja kolei normalno-torowej — Nowojelna.

O Nowojelni słyszy się coraz więcej. Położona znacznie niżej od Nowogródka, wśród lasów iglastych i nad brzegami dwóch rzeczek posiada doskonały klimat, odpowiedni dla leczenia chorób płucnych. Dzięki temu urzędowe czynniki zamierzają w najbliższym czasie zaliczyć ją do uzdrowisk.

Nowojelna ma wszelkie dane ku temu, aby na ziemiach północno-wschodnich odegrać niemal tę samą rolę jak Otwock dla centrum kraju i okolic podwarszawskich.

Piękne okolice, niezłe na ogół połączenie kolejowe w zupełności sprzyjają rozwojowi Nowojelni, tym bardziej, że wybudowano w niej już dwa zakłady uzdrowiskowe — z których sanatorium dla dorosłych otwiera ZUS, a zakład leczniczo-wypoczynkowy dla dzieci już uruchomił wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Nowogródce.

### COŚ O ZAKŁADZIE DLA DZIECI.

Pod czułą opieką sekretarza komitetu p. Wieluńskiego dostajemy się szybko do zakładu.

Obszerne szmal młodego lasu ogrodzony siatką drucianą. Nad bramą wjazdową wita nas dużych rozmiarów tablica z napisem zawierającym nazwę zakładu.

Opodal poprzez drzewa widać piętrowy drewniany budynek ozdobiony w środku murem gankiem i balkonem. Estetyczny wygląd budynku sprawia miłe wrażenie.

Witani przez dyrektora p. dra Piotrowskiego wkraczamy do hału zakładu, którego konstrukcja architektoniczna śmiało może aspirować do nowoczesnych siedzib zamożnych ludzi. Zwiedzanie rozpoczynamy od obszernej, w nowiutkie ławki zaopatrzonej, sali szkolnej, gdzie jednocześnie mieści się świetlica dla dzieci.

Oglądamy z kolei wielką salę sypialną chłopców robiąc sensację dzieciom odpoczywającym po obiedzie, a sprawiając zakłopotanie miłej p. wychowawczyni.

Z sali tej przechodzimy do średniej wielkości pokoju przeznaczanego na werandowanie. Grupa chłopców, — rozłożona właśnie w wygodnych leżakach i stół rannia „zaszyła” w worki z baranej skóry, uśmiecha się do nas. Świeże, o wiosennym tchnieniu powietrze odurza nas prawie. Lecz czas iść dalej.

Oglądamy gabinet lekarski, pokój kąpielowy podzielony na szereg kabin z górnymi natryskami, umywalnie, ustępy itp. urządzenia związane z wygodą i kulturą ludzką. Analogiczne urządzenia są w dwóch skrzydłach budynku, a przeznaczono oddzielnie dla dziewcząt i oddzielnie dla chłopców. Sale do werandowania znajdują się w każdym narożniku budynku.

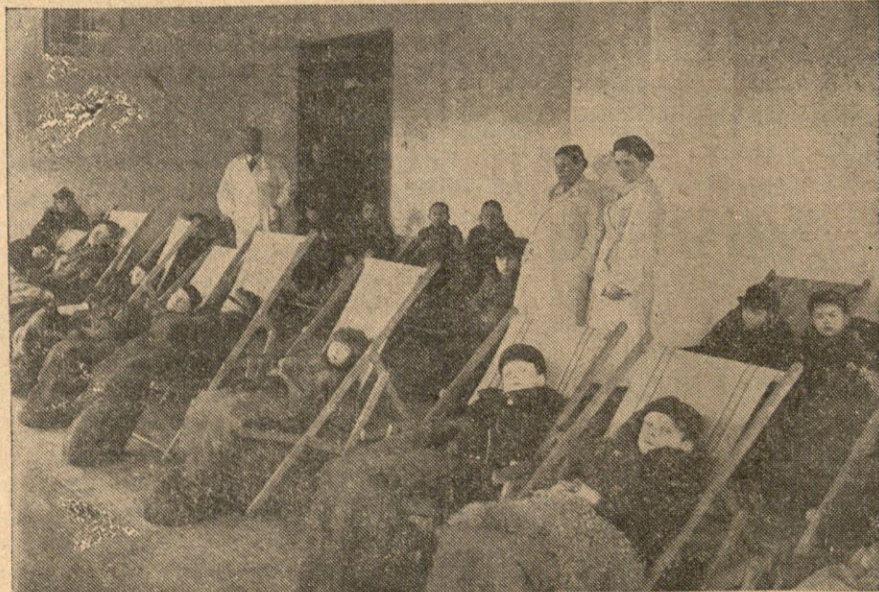
Schodzimy następnie na parter, gdzie mieszczą się jadalnie, lokale gospodarcze oraz pokoje mieszkalne. Sympatycznie i czysto w tej jadalni, a co najważniejsze załatuje już z kuchni zapach podwieczorku. Zwiedzamy wzorowo pod względem technicznym i higienicznym urządzonej kuchnię, gdzie znów wita nas p. gospodyni, wysoka władza na tym odcinku. Z dumą pokazuje nam piekarnię zakładu, spizarnię, pralnię, piwnicę ze składem węgla itp. Wszystko wygodnie i planowo rozbudowane. W ogóle muszę z prawdziwym uznaniem podkreślić myśl praktyczną i poczucie wyгоды ze strony projektodawcy budynku architekta inż. J. Nosowicza.

Nadmienić należy, że gmach zakładu rozpoczął budowę przed laty z ofiar społecznych i pomocy Funduszu Pracy — Międzokomunalny Związek Opiekuńczy. Ostatnio Związek ten przekazał jednak wszystko Woj. Kom. Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Nowogródce który przy wydatnym finansowym poparciu Min. Opieki Społecznej i Woj. Biura Funduszu Pracy urządził zakład wewnątrz i oddał do użytku.

### MŁODOCIANI KURACJUSZE

Do zakładu kierowane są dzieci o powiększonych gruczołach, zgęszczonych szczytach płuc lub wycieńczone i anemiczne. Dzieci z otwartą gruźlicą nie mogą być przyjęte. Czas trwania kuracji ustalony jest zasadniczo na 3 miesiące z prawem skrócenia lub przedłużenia.

Mimo, że zakład dopiero przed miesiącem niespełna został uruchomiony, to jednak ma już 61 młodych klientów w tym 36 dziewcząt i 25 chłopców. Przyjechali oni z różnych okolic kraju, przeważają jednak dzieci mieszkańców Nowogródzczyzny (39 dzieci) przy czym jak do łódzkiej powiatu lidzkiego. Ci mło-



Werandowanie — dość spojrzeć na twarze tych chłopców, by nie mieć żadnej wątpliwości, że z uzdrowiska korzystają w darym wypadku dzieci warstw na prawdę najbardziej potrzebujących. A to się w Polsce, niestety, rzadko zdarza.

bada się dzieci codziennie oraz 2 razy w ciągu dnia mierzona jest temperatura. W wypadku podniesionej temperatury czy innych objawów chorobowych, dzieci są umieszczane w specjalnych pokojach aż do całkowitego wyjaśnienia stanu zdrowia.

### GOSPODARZE ZAKŁADU.

Z prawdziwą przyjemnością konstatujemy wyjątkową po prostu troskliwość, z jaką do spraw rozwoju zakładu podchodzą władze, komitet i personel. Interesuje się i zagląda tu wojewoda Sokółski i wicewojewoda Radoliński.

Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Nowogródce, który prowadzi zakład, czuwa nieomal nad każdym drobniakiem. Władze komitetu w osobach pp. prezesa dyr St. Pachnowskie-

dociani kuracjusze to dzieci najbardziej ubogich warstw. Dużo sierot bez ojców, za których opłatę ponoszą ubezpieczalnie społeczne, pomoc państwowa, lub Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Opłata dzienna od jednego dziecka wynosi zasadniczo zł 3. — Miejsc w zakładzie przewidzianych jest maksymalnie na 120 dzieci.

Obserwujemy z boku młodociane twarzyczki w czasie podwieczorku. Choć blade i widać skromnie w domu sytuowane — to jednak uśmiechają się jakoś wesoło i swobodnie. Przesiadam się do sympatycznej blondyneczki i zagajam rozmowę. Nazywa się Jadzia Witkówna, jest córką niezjącego woźnego sądu; przyjechała ze Szczuczyna Nowogródzkiego przed 3 tygodniami i już przybyło jej 1 i pół kg — czuje się dobrze.

Szukam z kolei chłopca. Rzuci mi się w oczy zachował mi na swego imiennika. Czesław Jankowski z Wilna — syn dozorca domu. Pytam go czy nie tęskni za domem? Młodek żując energicznie kęs chleba z miodem, odpowiada swobodnie:

— Tu mi dobrze, — w domu tak dużo jeść nie dają.

Musimy w tym miejscu nadmienić, że dzieci otrzymują jedzenie pięć razy dziennie, a zakład zaopatrza, aby dawać potrawę, zawierającą dużo witamin.

Program zajęć dziennych zakładu przewidziany jest w ten sposób, aby dzieci nie przemieszczać. Część tego programu opracowana została przez Inspektorat Szkolny w Nowogródce, który uwzględnił kurs szkoły powszechnej, w skróconym nieco zakresie. Tym niemniej dzieci nie tracą w nauce na przerwie kuracyjnej, gdyż po przejściu kursu w zakładzie mogą zdawać egzamina lub kontynuować naukę w normalnej szkole powszechnej. Wykładają dwie siły fachowe, z których jedna przydzielona została specjalnie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Rzecz jasna, że badania lekarskie zajmują w zakładzie niepoślednie miejsce. Lekarz internista — specjalista chorób dziecięcych, a jednocześnie dyrektor zakładu, p. dr Piotrowski, informuje nas, że

Na dzień św. Kazimierza (sobota 4 marca b. r.) ustalamy ostatecznie termin ukazania się specjalnego numeru

## POLSKO - LITEWSKIEGO

ukaże się on poza numeracją normalną. Będzie odbity na lepszym papierze — obficie ilustrowany. Zostanie dołączony w dniu 4.III. b. r. do całego nakładu „Kuriera Wileńskiego” przeznaczony dla prenumeratorów, jako bezpłatne premium.

W sprzedaży kioskowej w Polsce i w Litwie będzie kolportowany łącznie z codziennym egzemplarzem „Kuriera Wileńskiego” przez cały czas trwania dorocznego jarmarku św. Kazimierza w Wilnie.

Po tym okresie czasu znajdzie się wyłącznie w sprzedaży księgarskiej.

Ilość materiału redakcyjnego nadesłanego i zapowiedzianego znacznie przekroczyła nasze oczekiwania. Uzyskaliśmy już bardzo cenne wywiady, a mamy ponadto szereg obiecanych.

Wcześniej kompletowanie tego olbrzymiego materiału tak, jak to pierwotnie zamierzaliśmy, okazało się technicznie nie wykonalne.

Skłoniło to nas do odroczenia terminu ukazania się specjalnego wydania na uroczysty dzień patrona Litwy i Wilna, który jak powszechnie wiadomo, gromadzi w Wilnie przyjezdnych z całej Polski.

## Dziś w Bazylice o godz. 9 rano Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Ojca Świętego

Dziś we wtorek o godz. 9 rano w Bazylice Katedralnej J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski odprawi uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Papieża Piusa XI. Na nabożeństwo przybędą przedstawiciele władz z p. wojewodą Bociańskim na czele, prezydent miasta dr Maleszewski, reprezentanci wojska, organiza-

cyj i społeczeństwa.

W ciągu całego bieżącego tygodnia we wszystkich kościołach na terenie całej archidiecezji wileńskiej odprawiane będą nabożeństwa żałobne.

Również nabożeństwa żałobne będą i w synagogach w myśl powziętej uchwały związku rabinów polskich.

## Na znak żałoby Wykłady na USB będą zawieszane

W związku ze zgonem ś. p. papieża Piusa XI w dniu 13 bm. o godz. 17,30 odbyło się posiedzenie żałobne Senatu Akademickiego U. S. B. na którym przyjęto do wiadomości zarządzenie Rektora Uniwersytetu o zawieszeniu w dniu 14 bm. wykładów.

Uchwalono wysłać depesze kondolencyjne w imieniu Senatu Akademickiego na ręce Nnucjusza Aposto-

kiego w Warszawie i do Kolegium Kardynałów w Rzymie.

W dniu 14 bm. Senat Akademicki U. S. B. weźmie udział w nabożeństwie żałobnym za spokój duszy ś. p. Piusa XI jakie zostanie odprawione w Bazylice Wileńskiej o godz. 9 rano.

Na wszystkich gmachach uniwersyteckich wywieszono zostały flagi żałobne.

## Posiedzenie Woj. Komisji Ziemskiej w Wilnie

9 bm. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego Tadeusza Żemoytela odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej, na którym były rozpoznawane następujące sprawy:

- 1) Odwołania od orzeczeń starostów powiatowych, zatwierdzających projekty scalenia: wsi Izołki, Tuszyno, Czeczuki, pow. dziśnieńskiego, wsi Koty i Kurpowo, pow. mołodeckiego, wsi Macurki, pow. postawskiego, wsi Kurpie, wsi Szukieliszki I i II i Pinigiszki, wsi Wiązowiec, Krugle i Łubeń, pow. wilejskiego.
- 2) Ustalenie stanu posiadania przed scaleniem na obszarze gruntów wsi Dowiaty Wielkie, Horowe i in. pow. brasławskiego.
- 3) Odwołania od orzeczeń starostów powiatowych, zatwierdzających stan (tytuły) posiadania przed scaleniem odnośnie gruntów wsi Mołozany, pow. dziśnieńskiego, wsi Berezniha, pow. wilejskiego, wsi Wobale, pow. wileńsko-trockiego.
- 4) Odwołania od orzeczenia starosty

powiatowego w przedmiocie likwidacji praw do wspólnego pastwiska wsi Pradoloty i Preobrażenka, pow. dziśnieńskiego.

5) Odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego, zatwierdzającego projekt ustalenia wielkości udziałów we wspólnocie gruntowej wsi Tuzbica, pow. postawskiego.

6) Zatwierdzenie projektów przymusowego podziału wspólnych pastwisk oraz przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej przysługującej m-ku Bienica na gruntach maj. Bienica, pow. mołodeckiego.

7) Odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego w przedmiocie przyznania Ickowi Rejsztejnowi prawa wykupu dzierżawionych gruntów w m-ku Kościelniewicze, pow. wilejskiego.

8) Odwołania od orzeczeń b. Komisji Uwalaszeniowej w przedmiocie uwłaszczenia wieczystych czynszowników na gruntach maj. Igracogród, położonych we wsi Jasień, pow. święciańskiego.

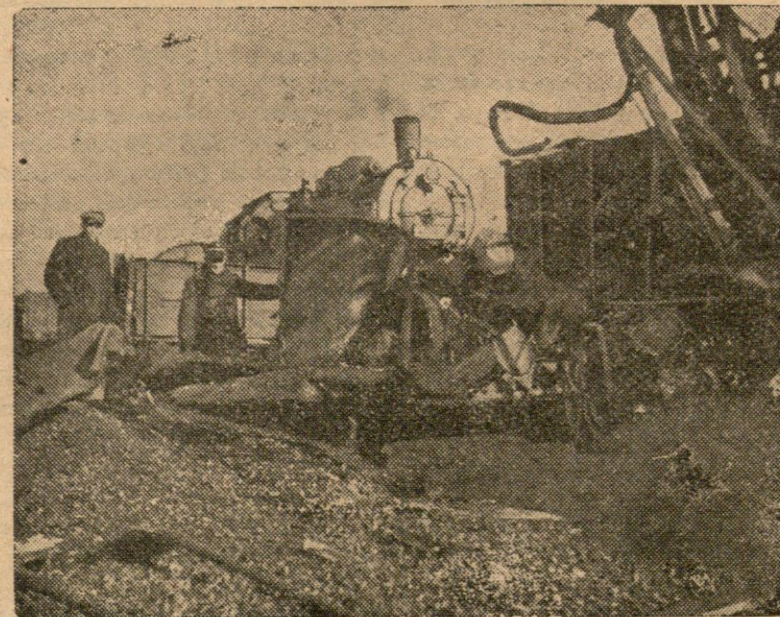
## Harce samochodu Nr 90014

Wczoraj wieczorem na ulicy Wileńskiej szybko mknący samochód najechał przed domem nr 5 na dorożkę konną I. Bunimowicza (Subocz 102), przy czym dorożka została uszkodzona. Szofer samochodu, nie tracąc „zimnej krwi” wje-

chał następnie na chodnik, wywołując popłoch wśród przechodniów i szybko umknął w kierunku ul. Niemieckiej.

Dorożkarz zdążył jednak zauważyć numer samochodu: 90,014. (c).

## Katastrofa kolejowa pod Boguminem



Dnia 9 lutego o godz. 2.16 na linii tranzytowej obok Bogumina nastąpiła katastrofa niemieckich pociągów towarowych idących tranzytem przez terytorium polskie. Trzeci pociąg idący prawidłowym torem znalazł się zbiegiem okoliczności na wysokości zderzających się pociągów i został również uszkodzony. Skutkiem katastrofy nastąpiło spiętrzenie się wozów, z których kilka uległo całkowitemu zmięczeniu. Na zdjęciu — rozbite spiętrzone wozy.

## Zakończenie strajku w Kuczkuryszkach

9 lutego rb. w nowowilejskiej Fabryce Masy Drzewnej i Papieru w Kuczkuryszkach wybuchł strajk na tle żądań robotników o podwyższenie płac, które są o tyle minimalne, że dolna granica zarobków sięga do zł 1,50 dziennie.

Na skutek interwencji Rady Miejskiej ZPPZ w Wilnie w dniu 11 lutego rb. zo-

stała zwołana przez inspektora okręgowego pracy konferencja dla zlikwidowania zatargu, w wyniku której robotnicy otrzymali podwyżkę od 10 do 20% dotychczasowych płac. W ten sposób zatarg na terenie wymienionej fabryki został zlikwidowany i fabryka w poniedziałek zostaje na nowo uruchomiona. Zatarg obejmował 160 robotników.

# KRONIKA

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Osłobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zastawskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłajra (Legionowa 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

### MIEJSKA.

Magistrat zamierza zorganizować wystawę na tegorocznych Targach Północnych. Magistrat zamierza na tegorocznych Targach Północnych zorganizować wystawę, obrazującą dotychczasowy dorobek miasta oraz zamierzenia na przyszłość. Na wystawę złożą się dane statystyczne, broszury, tablice porównawcze wykresy i szereg innych eksponatów.

### AKADEMICKA

Akademicki Związek Morsko-Kolonialny R. P. w Wilnie zawiadamia ewych członków, że Zebranie Walne odbędzie się dnia 24 lutego br. w piątek o godz. 19 w pierwszym terminie, o godz. 19.30 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych. Na porządku dziennym: sprawozdanie uszczegółowione Zarządu i wybory władz Związku.

### SPRAWY SZKOLNE

Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego Zw. Naucz. P. w Wilnie zawiadamia, że został otwarty kurs dla repetytów z zakresu ósmej klasy. Istnieje również kurs z zakresu kl. IV. Zapisy codziennie g. 17-18, Zawalna 21, Gimn. Zw. Osadników.

### ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ

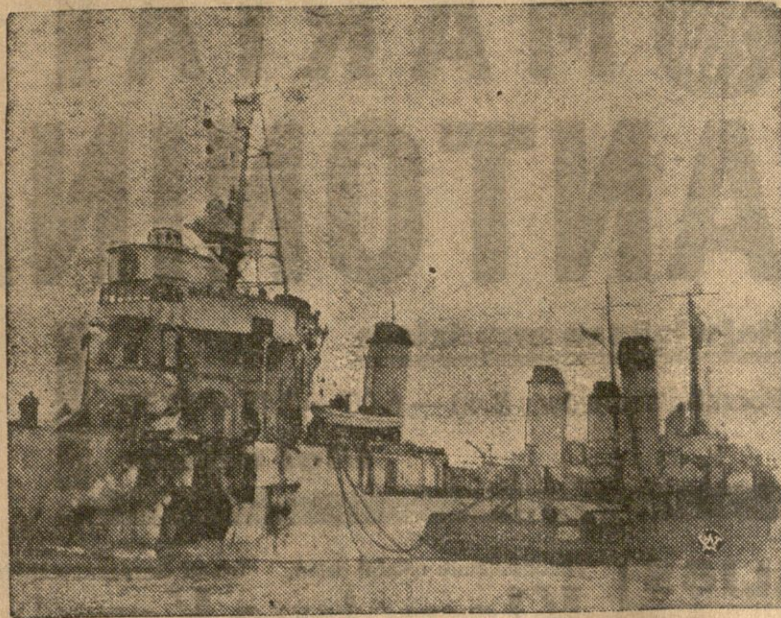
W dniu 14 bm. o godz. 19 odbędzie się otwarcie i poświęcenie lokalu T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej, okręgu wileńskiego, oraz klubu młodzieżowego przy Świątelnym Związku Polaków Za granicą w Wilnie. Lokal, w którym znajdują się pomieszczenia sekcji litewska i łotewska T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej mieści się przy ul. Zygmuntońskiej 22 m. 7.

Zarząd Stowarzyszenia Asystentów USB zawiadamia, że we środę, 15 bm. odbędzie się w sali I Gmachu Głównego zebranie dyskusyjne, na którym doc. dr H. Elzenberg wygłosi odczyt pt. „Etyka dobra i etyka obowiązku”. Goście mile widziani.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

357 Środa literacka. W dniu 15 bm. znany publicysta i literat p. Wiesław Wohnot współpracownik Tygodnika Ilustrowanego — wygłosi odczyt pt. „Literatura niepokoju”. (Artur Górski, Goetel, Ramuz i inni). — Temat odczytu wywołał duże zainteresowanie w naszym mieście. — Podhale w Pieśni” Dzisiaj, we wtorek 14 lutego w sali V Uniwersytetu (Św. Łatajaś

## Katastrofa w czasie manewrów morskich



Przed kilku dniami w czasie manewrów morskich w pobliżu Pomarch kontrtorpedowiec „Bison” zderzył się z krążownikiem „Georges Leygues”. Zderzenie było tak silne, że cała przednia część kontrtorpedowca „Bison” oderwała się i zatoniła. W czasie katastrofy 3 marynarzy poniosło śmierć, 9 zginęło bez wieści, 14 zostało rannych. Kontrtorpedowiec „Bison” holowano do portu.

ka) odbędzie się odczyt dra T. Szeligowskiego pt. „Podhale w pieśni”. Odczyt ilustrowany muzyką z płyt. Początek o godz. 20. Wstęp 30 gr., młodzież płaci 20 gr. Szatnia nie obowiązuje.

### RÓŻNE

Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek dnia 14 lutego w godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazylińskiej 2-17 odbędzie się pokaz: Ciasto pływowe, pieczone, smarowane: z kremem, sosem, paszteciki, groszek itp. Wstęp na pokrycie kosztów produktów 1 zł, dla członków ZPOK 75 gr.

## Niewiasta w roli „gangstera”

Helena Czereszkiwiczowa (Antokolska 19) zameldowała, że jej przyjaciółka K. zwa biła ją podstępnie do swego mieszkania, zamknęła w pokoju i pod groźbą noża zmusiła by wydała jej kartkę z własnym podpisem, że skradła na jej szkodę 40 zł.

Czy tak było istotnie — wykaże dochodzenie. (c)

### Książka kształci, bawi, rozwija

## Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka —

Neukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

## Nagły zgon lekarza na dworcu kolejowym

Wczoraj wieczorem na dworcu kolejowym w Wilnie zmarł nagle, znany w sferach lekarskich dr Perelman, zam. przy ul. Szopena 4. Dr Perelman otrzymał wczoraj telefo-

niczne wezwanie do chorego w Lidzie i śpieszył na dworzec, by udać się do pacjenta. Na dworcu jednak dostał ataku serca i zmarł przed przybyciem lekarza. (c)

# PIERRE NORD

## KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

### ROZDZIAŁ VI.

Nowe zagadnienie.

(Wtorek, 17 czerwca 1915 r.)

Rozległ się szereg dalekich wybuchów. W oknach biura, do którego pułkownik von Niederstoff zawałał Strohberga, Heima i Schmidta, zadrażyły szyby. Od 15 kwietnia, zatem od sześciu tygodni, St. Quarentin był pod groźą ataków lotniczych powtarzających się czasem dla lub trzy razy w ciągu dnia.

Proszę panów, nie rozpraszajmy uwagi — rzekł Niederstoff niewzruszony. — Powiedziałem panu, panie poruczniku Heim, że życzę sobie by zniesiono dozór nad księdzem Gaillard.

Książd odzyskał wolność tydzień temu. Najdosładniejsze badania dowiodły prawdziwości jego alibi. Żandarmi, którzy zatrzymali go w okolicy Vandevures, poznali go formalnie, wielu mieszkańców wsi, którzy spędzili noc 11 maja u łóżka jego mamki, zeznało pod przysięgą, że przyszedł tej nocy około wpół do pierwszej i pozostał tam mniej więcej godzinę. Żołnierza Anglika rozstrzelano, a kobietę, która go ukrywała, z rącej jej siedzącego wieku, deportowano, ale nikogo z nich nie zdołano zmusić do wyznania, że łączyły go z księdzem podejrzone sprawy. Nie udało się też uzyskać od księdza wznajania, że zetknął

się ze Stiefelem w domu przy ulicy Frairie. Śledztwo wykazało wreszcie, że tłumacz wzamian za drobne przekroczenie przepisów, lub za zawieszenie kar, które sam nakładał, zdzierzał okup z zamożnych mieszkańców St. Quarentin, ale nie udało się wnieść do sprawy żadnej z jego ofiar. — Całe miasto kpi z policjanta w cywilu, którego przydzielił pan do tego biednego księdza — ciągnął pułkownik. — Jego tyrolskie pończochy i piórko kapelusza wydają się żywcem wydarte z tej ośmieszającej nas książki\*, którą otrzymują uczniowie we Francji przy końcu roku. Naprawdę, łatwiej uszedłby uwagi, gdyby był w mundurze. To po prostu komika. — Ale ja nie widziałem go nigdy inaczej, jak w mundurze — rzekł Heim nieśmiało. — To właśnie wyrzucam panu. Przede wszystkim jednak, ta farsa jest niepotrzebna. Książd Gaillard nie wchodzi już w rachubę. Brzydka, ruchliwa i inteligentna twarz Heima skurczyła się wykrzywiona nerwowo. Nie podzielał zdania swego szefa i powiedział to. Powiedział to z całą mocą swego charakteru, zdumiewającą przy niskiej szarzy, jaką zajmował w cesarskiej armii, gdzie karność wśród oficerów, zamiast być przede wszystkim sprawą ducha, była wynikiem tresury mechanicznej. — Za pozwoleniem, panie pułkowniku, śmiem zauważyć, że utrzymuję nadzór nad księdzem, nie w związku z zabójstwem Stefela, ale dlatego, iż uważam go za jednego z najgorliwszych, najczynniejszych i najniebezpieczniejszych działaczy patriotycznych w tym mieście. Mam zaszczyt ponownie prosić o deportację lub ewakuację do Belgii tego księdza. — Nie. Powiedziałem już panu, że posiadam źródło bezpośredniej informacji o stanie moralnym tutejszej ludności, którą tego rodzaju zarządzenie roz-

\*) Hansi „Le professeur Knapke”.

## Kurator Godecki w Nowej Odczyźnie

Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Godecki w dniu 13 bm. wyjechał w sprawach służbowych na teren województwa nowogródzkiego. Zastępować nieobecnego będzie p. nacz. Lubojacki.

## Wiadomości radiowe

**PŁOTKI I PLOTY.** Kobiety, jak głosi powszechna opinia lubią plotkować. Mimo, że mi to może sprawić chwilową przyjemność, otczeniu przynoszą plotki szkodę. Te właśnie sprawy omówi Wanda Mackiewiczowa we wtorek 14 lutego o godz. 8.50 w radiowej pogadance dla kobiet.

**EGZOTYKA INDYJ.** Indie pociągają egzotyzmem swjej prastarej kultury, mającej dla nas coś nadprzyrodzonego. Michał Tyszkiewicz opowie o lech dźwazh i czarach w felietonie radiowym 14 lutego o godz. 18.20.

**MAŁO ZNANE BALLADY MONIUSZKI.** W środę 15 lutego o godz. 18.05 usłyszmy rzadziej wykonywane Ballady Stanisława Moniuszki: Magda Karczmarzka oraz Rybka — odśpiewa Alicja Bandurska-Olszanowska, zapoznając radiosłuchaczy z tymi pięknymi dziełami pierwszego twórcy artystycznej pieśni polskiej.



Ten fantastyyczny strój — to pomysł ubranego weni artysty Johna Sodera, który gra w angielskim filmie lotniczym. Jest to ochronny pancerz przeciwpożarowy. W rękach niesie artysta aparat do gaszenia pożarów samolotu.

## Niedoszły „gangster” w Baranowiczach

Od czerwca 1938 r. do Wydz. Służby Śledczej w Baranowiczach poczęły napływać różne anonimowe pisanie na maszynie o rzekomych wywrotowcach. Autor podawał fałszywe informacje o różnych osobach, rzekomo posiadających i ukrywających nielegalnie broń i różne materiały kompromitujące. Między innymi w swoim czasie napisał on list anonimowy do dra Borysa Szapiry w Baranowiczach, żądając od niego złożenia 3.000 złotych w Urzędzie Pocztowym na poste restante pod groźbą uprowadzenia mu syna. Prze prowadzone wtedy dochodzenie nie dało po-

zytywnego wyniku, jedynie dało się ustalić rysopis sprawcy. Obecnie policja przypadkowo napatkała osobnika podobnego do pojanego w rysopisie i po wylegitymowaniu go okazało się że jest to Luk Fajwel, Żyd z zawodu buchalter, zatrudniony w wytwórni mebli w Baranowiczach przy ul. Wileńskiej 69.

Niedoszły gangster przyznał się do winy a w czasie rewizji zakwestionowane zostały również księgi buchalteryjne, które okazały się fałszywymi.

## RADIO

WTOREK, dnia 14 lutego 1939 roku.

6.57 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 „FIS” — „Dzisiaj w Zakopanem” — wiadomości sportowe z Zakopanem. 7.20 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna 8.50 „Co też pani mówi” — pogawędka dla kobiet w opr. Wandy Mackiewiczowej. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Z oper nowożytnych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie. „Nau czyciel — społecznik” — pogadanka. Witolda Rodziewicza. 13.15 Koncert z udziałem Edwina Fischera jako dyrygenta i wykonawcy (fortepian). 1.00 Przerwa. 15.00 Zwyciorys maszyn: „Lokomotywa” — pogadanka Wacława Frenkla dla młodzieży. 15.15 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w domu prowadzi Ciocha Hala. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Recital śpiewaczy. 16.50 „Na żebrazym szlaku” — felieton. 17.00 Trio salonowe. 17.30 Z pieśnią po kraju — audycja muzyczna. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory wioloncelowe w wyk. Arnolda Rózlera. Muzyka współczesna. 18.20 „Indie — kraj dziwów i tajemnic” — felieton Michała Tyszkiewicza. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „FIS” — Transmisja z Zakopanem. 19.25 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Tow. Muzyki Współczesnej. 22.00 „Przechadzki Ateńskie”; „Naokoło Partenonu” — audycja w opr. prof. Wł. Witwickiego. 22.25 Recital skrzypcowy. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.03 „FIS” — Ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanem. 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 19 lutego 1939 r.

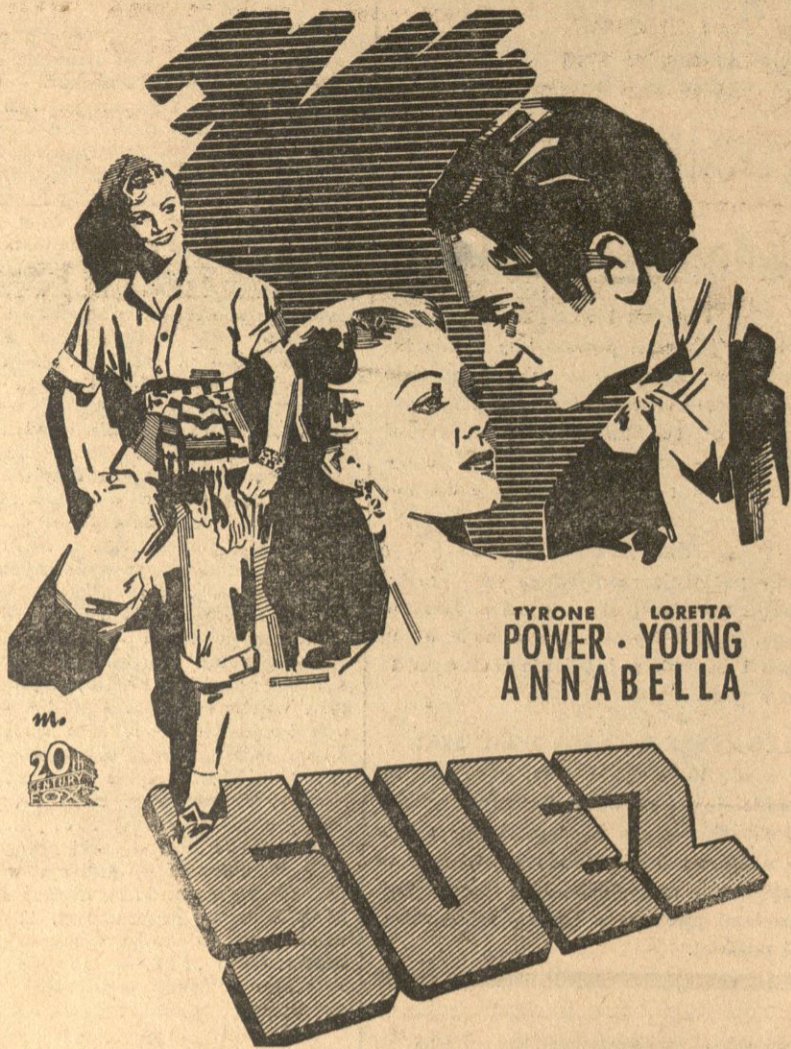
6.57 — Pieśń por.; 7.00 — Dziennik por.; 7.15 — FIS — „Dzisiaj w Zakopanem” — wiadomości sportowe z Zakopanem; 7.20 — Muzyka; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10 — program na dzisiaj; 8.15 — Muzyka poranna; 8.50 — Odcinek prozy: „O człowieku, który zgubił przekonania” — nowela Ivo Csankara; 9.00 — 11.00 — Przerwa. 11.00 — Audycja dla szkół; 11.25 — Marsze orkiestrowe i solowe; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Audycja południowa w przerwie (12.45—12.55) FIS — transmisja z Zakopanem; 13.00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 — Chwilka lotnicza Okręgu Kolejowego LOPP w Wilnie; 13.10 — „Oblicze sklepu” — pogadanka Józefa Sykulskiego; 13.20 — Popularny koncert symfoniczny; 14.00 — 15.00 — Przerwa. 15.00 — Nasz koncert — audycja dla młodzieży; 15.30 — Audycja KKO; 17.19 — Folklor różnych krajów: Norwegia; 17.55 — Pogadanka sportowa; 18.00 — Sport na wsi; 18.05 — Ballady Stanisława Moniuszki w wyk. Alicji Bandurskiej-Olszanowskiej; 18.30 — Nasz język — audycja w opr. prof. Witolda Doroszewskiego; 18.40 — Dyskutowymy: „No wczesna kobieta”; 19.15 — FIS — transmisja z Zakopanem; 20.35 — Audycje informacyjne; 21.00 — Opowieść o Chopinie: „Ballady”; 21.45 — „Poezja wieku złotego” — „Komedie rybaltowska” — kwadrans poetycki; 22.00 — Panorama muzyki współczesnej: „Pastisze, persiflaze i parodie. Audycja w opr. Stanisława Węslawskiego; 22.30 — Muzyka z płyt; 23.00 — statne wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty; 23.03 — FIS — ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanem; 23.05 — Zakończenie programu.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FIBR.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE**

drażniłoby niepotrzebnie. Ten książd jest ogólnie lubiany i szanowany. Gdybym pana słuchał, Heim, postępowaliśmy naprawdę jak barbarzyńcy, jak Hunowie. Ach, gdyby mi pan dostarczył jakich dowodów, nie oszczędzałbym go z pewnością! Tymczasem, przestań pan znęcać się nad nim, przynajmniej jawnie. Heim skłonił się. Młoda kobieta, z którą jestem w przyjaźni... ciągnął Niederstoff. Strohberg spojrział na zegarek. Uplynęło akurat dwadzieścia jeden minut, a pułkownik nie wspominał o swej lubej. Rzuciło się w oczy, że wpływ Francuzki stawał się roztrzygający. Nie ukazała się więcej w Komendanturze od krótkiej swej i zwycięskiej rozmowy z komendantem miasta. Nie widzano jej nigdy, ale odczuwano jej wpływ nieustannie. Niederstoff nie zadawał sobie już podpisaniem papierów, dyskutował i wyrażał swoje poglądy. A że nie zdobywa się własnych poglądów po sześćdziesiątce, musiał więc ktoś mu je podsuwać. Otóż, poza kilkoma godzinami, spędzonymi w biurze, nie opuszczał już willi Bagatela. Gdy urzędował, wydawało się, że człowiek ten odkrył w sobie talent administratora kolonii o charakterze stanowczym, a jednak życzliwym, który decydował sam we wszystkich sprawach, dotyczących ludności cywilnej. Pracował znacznie więcej, prędzej, z jakimś niepokojącym pośpiechem, z jakąś nerwową i gorączkową radością życia. Odmotniał o dziesięć lat. Strohberg twierdził, że jak akrobata, który utrzymuje się w równowadze, dzięki szybkości, runie przy najmniejszym wstrząsie uczuciowym. W otoczeniu jego uśmiechano się z początku z tego „działadownego lata” w końcu zaczęło się niepokoić.

(D. c. n.)

Jutro w kinie „CASINO”



TYRONE POWER · LORETTA YOUNG · ANNABELLA

Wiekopomny czyn historyczny wskrzeszony na ekranie  
Największy, aktualny film produkcji 1939 roku

Ostatni dzień. Film dla wszystkich  
Jedna, jedyna niezrów.  
**CASINO** **Sonia HENIE**  
Don Ameche, Cesar Romero, Jean Herscholt dają koncert gry aktorskiej w arcydziele  
**BIAŁY MOTYL** Rozmach i bogactwo inscenizacji. —  
Taniec na lodzie, jakiego dotąd nie oglądał świat. Nadprogram: DOATKI

Piękny film polski, który posiada najpoważniejsze atuty: humor, sensację, dramat, sentymen  
**MUZA** **Królowa przedmieścia**  
Nowogrodzka 8  
Telefon 21-67  
Grossówna, Żabczyński Selański i In. Nadprogram: DODATKI

Niebywały sukces **MARS** **FLIP i FLAP**  
w najnowszej, wspaniałej komedii muzycznej p. t.

Na tle Alp, pięknych pejzaży, piosenek szwajcarskich, barwnego kolorytu zwyczajów i strojów, dwaj bohaterowie biją wszystkie rekordy komizmu  
**Alpejskie osły**  
Piękny kolorowy dodatek i aktualna Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

Chrześcijańskie kino Legendarny przepych, egzotyczne bogactwo tajemnic i intrygi  
**SWIATOWID** pałacu Maharadży odśpiewany film p. t.  
**„TYGRYS ESZNAURU”**  
I część filmu „INDYJSKI GROBOWIEC”  
W rol. gl. La Jana, Hans Stuewe i Gustaw Diessl. Pocz. seansów o g. 4, w święta o g. 1

Dziś niebywała melodyjna komedia muzyczna  
**LUX** **ROSE MARIE**  
Reż. V. S. Van Dyke W rol. gl. Jeannette Macdonald i Nelson Eddy

**P R A C A**  
Z POWODU WYJAZDU sprzedam gospo darstwo rolne 19 ha (ziemia orna, las do opa lu) z całkowitym zabudowaniem. O warunkach dowiedzieć się, ul. Zarzecze 26-6 p. chorąży Suróko.

**POTRZEBNA SIŁA BIUROWA**, znajomość buchalterii konieczna. Oferty z życzyrsem składać do Biura Grabowskiego, Garbarska 1 pod „Siła Biurowa”.

**POTRZEBNY wykwalifikowany ekspedient** (ekspedientka) do sklepu obuwia i galanterii. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Grabowskie-  
**POTRZEBNA SIŁA BIUROWA**, znajomość

**POSZUKUJE SIĘ** osoby na stanowisko kierownika sklepu Szpitala O. War. Wilno od zaraz. Informacje w kancelarii Kmdy Szpitala O. W. Wilno.

**REDAKTORZY DZIAŁÓW**: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślík — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala, Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice,  
Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,  
Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,  
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

**CENA PRENUMERATY**  
miesięczna: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2,50

**CENY OGŁOSZEŃ**: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłpawowy. Do tych cen dodacza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

## Konkurs na plakat

Towarzystwo Targów Północnych w Wilnie ogłasza konkurs na plakat Targów Ziemskich na warunkach następujących:

- 1) Plakat ma mieć wymiar 70:100 cm i ma być dostosowany do wykonania techniką litograficzną w trzech do czterech kolorach.
- 2) Plakat treścią swą winien reklamować i podkreślać najgłośniejszą ideę Targów.
- 3) Tekst plakatu powinien brzmieć: „Targi Północne w Wilnie” — Ogólnopolskie Targi Ziół Lecznicych, Grzybów i Konserw Roślinnych w Wilnie”. I.X—3.IX. 1939 r.”.
- 4) Za najlepsze prace Towarzystwo wyznacza dwie nagrody: I — zł. 250 i II — złotych 150. — przy czym prace nagrodzone stają się własnością Towarzystwa. Towarzystwo zastrzega sobie prawo przyznania tylko pierwszej lub tylko drugiej nagrody, względnie nie przyznania żadnej. Towarzystwo zastrzega sobie prawo nabycia prac nienagrodzonych po cenie zł. 1.00.—
- 5) Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1. III. 1939 r.
- 6) Prace należy nadsyłać pod adresem: Targi Północne w Wilnie, Wileńska 36, m. 6, w zaklejonym opakowaniu w kartonach płaskich (nie rulonach) z napisem: „konkurs na plakat” i opatrzone godłem wraz z zapieczoną kopertą z tymże godłem na zewnątrz i mieszczącą wewnątrz imię, nazwisko i do kładny adres autora pracy.
- 7) Sąż Konkursowy zostanie powołany przez Zarząd T-wa Targów Północnych. O wyniku konkursu zostaną uczestnicy powiadomieni pisemnie. Wszelkich informacji udziela Biuro Targów Północnych w Wilnie, Wileńska 36 m. 6 w godzinach 10—13.

ZARZĄD T-WA TARGÓW PÓŁNOCNYCH W WILNIE.

## Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 11 lutego 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parrytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa,

Zyto I standart	13.75	14.25
„ II	13.50	13.5
Pszonica jara jednolita I st.	19.—	19.50
„ „ zbierana II	18.—	18.50
Jęczmień I standart	—	—
„ II	15.75	16.25
„ III	15.25	15.75
Owies I	13.75	14.25
„ II	12.75	13.50
Gryka I	19.—	19.50
„ II	18.50	19.—
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29—	29.50
„ „ „ I A 0—55%	25.50	26.—
„ „ „ razowa 0—95%	19.50	20.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36.50	37.—
„ „ „ I-A 0—65%	35.75	36.25
„ „ „ II 50—60%	28.75	29.50
„ „ „ II 60—65%	23.50	24.—
„ „ „ III 65—70%	18.25	18.75
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior”	33.—	33.50
„ „ „ „Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.50	10.—
„ „ „ „przen. śred. przem. st.	11—	11.50
Wyka	17.—	17.50
Lubin niebieski	10.75	11.25
Siemię lniane bez worka	53.25	54.25

Len niestandardowy:

Len trzpany Horodziej	2060.—	2100.—
„ „ „ „Wolożyn	1720.—	1760.—
„ „ „ „Traby	—	—
„ „ „ „Młoty	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
„ „ „ „Kądziel horodziejska	1600.—	1640.—
„ „ „ „grodziejska	1340.—	1380.—
Targaniec moczony	680.—	720.—
„ „ „ „Wolożyn	880.—	920.—

## Przetarg

WYDZIAŁ POWIATOWY w Nowogródku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 300.000 sztuk cegły normalnej, ręcznej lub maszynowej w/g warunków objętych normą FNB/303, loco plac budowy Szpitala w Nowogródku w terminie do dnia 1 kwietnia 1939 roku oraz na dostawę 300 ton cementu portlandzkiego loco plac budowy w terminach następujących: od 1—10 kwietnia 30 ton, od 10—20 kwietnia 30 ton, i od 20—30 kwietnia 40 ton, ostatnie 200 ton od 1—20 maja r. b.

Oferty składać można do dnia 25 lutego r. b. pokój Nr 16.

Otwarcie ofert nastąpi 25 lutego o godzinie 13 w obecności oferentów.

Do oferty dołączyć należy dowód na złożenie w Kasie Wydziału Powiatowego wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta, oddanie dostawy kilku ofertom, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Blizsze wyjaśnienia można otrzymać w pokoju Nr 16.

Przewodnicząc Wydz. Pow. w Nowogródku K. Milewicz.

**MARIA ANTONINA**  
Największe arcydzieło  
Początki seansów: 3.40 — 6.00 — 8.15 — 10.30  
Ulgi ważne

**HELIOS** Nieodwołalnie ostatni dzień. Triumf Barszczewskiej w filmie  
**Kłamstwo Krystyny**  
20.000 widzów już podziwiała ten niebywały film.

NASTĘPNY PROGRAM:  
**Niebezpieczna kobieta**  
ze zmysłow, Viviane Romance i znakomitym Tino ROSSI  
kuszającą, pikantną śpiewakiem

Dziś Wielki dramat sensacyjno-obyczajowy w-g głośnień powieści  
**OGNISKO** Antoniego Marczyńskiego  
p. t. „Kobiety nad przepaścią”  
W rolach głównych: Maria Bogda, Adam Brodzisz, Nora Neg, A Wilszewska J. Andrzejewska, Stępowski, Selański, Żabczyński i inni.  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

KINO Dziś. Dramat miłości silniejszej niż śmierć  
Rodziny Kolejowej  
**ZNICZ** „GEHENNA”  
w/wulskiego z wg powieści Heleny Mniszek. — Lidia Wysocka, Ina Benita, Cwiklińska, Zacharewicz, Samborski, Orwid, Fertner i inni.  
Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

**LEKARZE**  
DR. MED. JANINA  
**Piotrowicz Jurcenkova**  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

**DOKTOR MEDYCYNY**  
**A. Cymbler**  
Choroby weneryczne, syfils, skórne i moczopłciowe  
ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15.64  
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

**DOKTOR**  
**Zeldowicz**  
Choroby skórne, weneryczne, syfils, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w.  
**DOKTOR**  
**Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

**DR. MED.**  
**M. Gordon**  
choroby wewnętrzne  
przeprowadził się  
na ul. Zawalną 22,  
przyjmuje od 4—6, tel. 23-01.

**DOKTOR**  
**M. Zaurman**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Szopena 3, tel. 20-74.  
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

**DOKTOR MED.**  
**Zygmunt Kudrewicz**  
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe  
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—7.

**GRUZIKA PŁUC**  
jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu uporczywego, męczącego kaszlu, grypy i t. p. stosują pp. lekarze  
**„Balsam Tricolan-Age”**  
który utawiając wydzielanie się płuc, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.  
Sprzedają apteki.

**AKUSZERKA**  
**Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**AKUSZERKA**  
**Smiałowska**  
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmł. izające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

**AKUSZERKA**  
**M. Brzezina**  
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

**LOKALE**  
MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, ul. Pivna 3, vis a vis Ostrej Bramy.

**POKOJU** poszukuje nauczycielka w chrześcijańskiej rodzinie, niedrogo. Oferty kierować do administracji „Kurjera Wil.” Bisku-pia 4 — dla A. T.